

Sejm PRL zakończył obrady

Uchwalenie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1976 • Powołanie komisji nadzwyczajnej • Nowe ustawy

W piątek, 19 bm., zakończyło się ostatnie w tym roku posiedzenie Sejmu PRL. Po 2-dniowej debacie, w której zabralo głos 17 posłów, Sejm jednogłośnie przyjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym rozwoju kraju na rok 1976 i uchwalił przyszłoroczny budżet. Plan na 1976 r. — podkreślił przemawiający w piątek Piotr Jaroszewicz — zapewnia dalszą poprawę materialnych, społecznych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa, dynamiczny wzrost produkcji i dalszą rozbudowę potencjału gospodarczego Polski. Na piątkowym posiedzeniu Sejm powołał komisję nadzwyczajną pod przewodnictwem Henryka Jabłońskiego, dla przygotowania projektu ustawy o zmianie Konstytucji PRL. Projekt ten ma zostać przedstawiony Izbie w lutym 1976 r. Sejm uchwalił również kilka ustaw.

O godzinie 9 wznowiono w piątek posiedzenie Sejmu. Sejm zakończył debatę budżetową. W godzinach porannych Sejm zakończył debatę budżetową. Wśród posłów — Edward Gie-

Piotr Jaroszewicz, który scharakteryzował projekty przyszłorocznego planu i budżetu. (Skrót przemówienia publikujemy na str. 2).

W głosowaniu Sejm podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym Rozwoju kraju na 1976 r. oraz uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły.

Następnie Sejm przystąpił do rozpatrzenia projektów sześciu ustaw finansowych. W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów



Na zdjęciu: posłowie podczas głosowania. Fot. — CAF

rek. Na ławach Rady Państwa zajęli miejsca członkowie Rady; w ławach rządowych — członkowie gabinetu z premierem Piotrem Jaroszewiczem.

W piątek z trybuny sejmowej zabrali na ten temat głos posłowie: Eugeniusz Pacia (ZSL), który przedstawił niektóre problemy przyszłorocznego rozwoju rolnictwa oraz Zdzisław Balicki (PZPR), który omówił sprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Z kolei zabral głos premier

przedstawiła je Izbie posłanka Teresa Morawiec (PZPR).

Projektowana ustawa o podatku od spadków i darowizn przejmując częściowo tematykę zawartą w dekreście o podatku od nabycia praw majątkowych. Podwyższa ona m. in. kwotę wolną od podatku jeśli spadkobiercami są członkowie najbliższej rodziny.

Projekt ustawy o opłacie skarbowej rozszerza jej zakres przedmiotowy w stosunku do dotychczas obowiązujących przepisów na szereg czynności cywilno-prawnych dokonywanych odpłatnie.

Dokończenie na str. 2

Kierownictwo radia i telewizji

u I Sekretarza KC PZPR

19 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z kierownictwem Komitetu d.s. Radia i Telewizji. W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz. W toku rozmowy przewodniczący Komitetu Maciej Szczepański przedstawił aktualne problemy pracy radia i telewizji oraz perspektywy ich rozwoju.

I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla zespołu dziennikarskiego i technicznego radia i telewizji za ofiarą, zaangażowaną pracę.

Oczekujemy — powiedział E. Gierek — że radio i telewizja będą tak jak dotychczas spełniać ważną rolę w zespalarciu wszystkich sił narodu.

**A JEDNAK
można!**

to tytuł

nowej kampanii

„Głosu Wielkopolskiego”
Będziemy pisać o pracy do-
brze przemyślanej
o pokonywaniu przeszkód
o tym, jak niemożliwe sta-
je się możliwe.

Szczegóły

„A jednak można!”

strona 3

Rafineria Gdańska

Pierwszy załadunek wyróbów

19 bm. na zacumowany w bazie paliw płynnych Portu Północnego polski tankowiec „Beskidy” załadowano 10 000 ton oleju opałowego — pierwszego produktu Gdańskiej Rafinerii. (PAP)

Załoga „Cegielskiego” wykonała 5-latkę

Załoga Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu — jak stwierdza przesłany nam meldunek — wykonała 19 grudnia planowane na lata 1971—1975 zadania w zakresie produkcji sprzedanej.

Wartość dodatkowej produkcji sprzedanej, jaka została wytworzona do końca tego roku, wyniesie ponad 110 mln. zł. Oznacza to, że łączna wartość produkcji sprzedanej, jaką uzyska HCP w bieżącym roku, będzie wyższa o 78,6 procent do poziomu z roku 1970. Natomiast wartość dostaw na eksport bezpośredni wzrasta o 97 procent.

Przyrost produkcji uzyskano w poznańskim zespole fabryk HCP w 100 procentach wzrostem wydajności pracy. Natomiast w całych Zakładach (łącznie z dochodzącą do pełnej zdolności produkcyjnej odlewnią w Sremie) wskaźnik ten wynosi 94 procent. (C)

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z polskimi dyplomatami

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz spotkali się 19 bm. z kierownictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych i ambasadorami PRL, którzy uczestniczyli w obradach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W spotkaniu wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski poinformował o przebiegu zakończonej w tym dniu narady kierownictwa resortów zajmujących się problematyką stosunków PRL z zagranicą oraz szefów polskich placówek dyplomatycznych, poświęconej omówieniu bieżących zadań służby zagranicznej w świetle uchwał VII Zjazdu.

Na spotkaniu wypowiedzieli się również ambasadorowie, prezentując główne problemy stosunków Polski z krajami, w których pracują.

Ustosunkowując się do niektórych poruszonych problemów prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz wskazał na rosnące znaczenie międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek stwierdził, że pomyślnie realizacja uchwał VII Zjazdu przyczyniać się będzie do umocnienia pozycji Polski Lu-

dowej na arenie międzynarodowej. Niezbędne jest kontynuowanie zasady spójnego łączenia zadań polityki zagranicznej z potrzebami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, potrzebami wynikającymi z programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Biuro Polityczne i rząd przywiązują szczególną wagę do dalszego, wszechstronnego pogłębiania braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim, zacieśniania jednności i rozszerzania współpracy ze wszystkimi państwami socjalistycznej wspólnoty. Zgodnie z dotychczasowymi założeniami swej polityki, Polska będzie również rozwijać wzajemnie korzystną współpracę z państwami o odmiennych ustrojach społecznych oraz aktywnie przyczyniać się do utrwalenia odprężenia, międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju — w myśl zasad pokojowego współistnienia, potwierdzonych aktem końcowym konferencji w Helsinkach. (PAP)

Plenum CRZZ

Przyszłoroczne zadania związków zawodowych

19 bm. obradowała w Warszawie CRZZ na XVI posiedzeniu plenarnym, które poświęcono zadaniom związków zawodowych w 1976 r. — pierwszym roku wcielania w życie uchwały VII Zjazdu PZPR. W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, uczestniczył członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

W toku obrad podkreślano, że nadchodzący rok zadecyduje o tempie rozwoju kraju w

całym pięcioleciu. Dlatego najpilniejszym dziś zadaniem związkowym jest dobre przygotowanie i przeprowadzenie konferencji samorządu robotniczego, które w najbliższym czasie będą przyjmować plany społeczno-gospodarcze zakładów na rok przyszły.

Zapewnienie jak najlepszych warunków do pełnego wykonania zadań społecznych i gospodarczych pierwszego roku nowej pięcioletki będzie główną treścią związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która będzie trwała przez cały rok 1976. Zamknięcie VIII Kongresu Związków Zawodowych. (PAP)

Elektrownie PAK zrealizowały roczny plan

W piątek zespół elektrowni „Pątnów — Adamów — Komin” wyprodukował 14 miliardów kilowatogodzin wykonując tym samym zadania planu we roku bieżącym. W pozostałych do końca roku 12 dniach kraj otrzyma dodatkowo ponad 400 m'n kWh energii elektrycznej. (woj)

od GŁOSU tygodnia

Na szybszych obrotach

Minął pierwszy tydzień po VII Zjeździe PZPR. Minął pod znakiem dużego tempa pracy, zwłaszcza tej, która przynosi rezultaty materialne, ale i tej organizacyjnej, przygotowującej grunt do wykonania zadań roku 1976 — pierwszego roku przyszłej 5-latki. Z informacji napływających z całego kraju, publikowanych także w naszym dzienniku, wynika, że w miarę zbliżania się do końca grudnia rośnie cena czasu. Jak nigdy przedtem zdajemy sobie sprawę, że od jakości pracy zależy nie tylko to, co można nazwać dobrym finiszem roku 1975 i dobrym startem w rok 1976, lecz także poziom naszego życia. Od jakości naszej pracy zależy więc rozmiar dostaw towarów na rynek krajowy i wielkość produkcji eksportowej. Dni, które pozostały do końca roku, mają istotne znaczenie dla ostatecznych wyników naszego gospodarskiego działania. Chodzi więc o to, żeby wszyscy tę prawdę zrozumieli i abyśmy potrafili z niej wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Klimat dobrej roboty — oto jak można by scharakteryzować sytuację panującą w kraju. I ten klimat, który wiąże się z okresem poprzedzającym VII Zjazd i z czasem jego trwania, nie jest czymś przemijającym. Przeciwnie, po decyzjach podjętych na VII Zjeździe partii, lepiej zda-

jemy sobie sprawę z rozmiarów i istoty czekających nas zadań i dokładniej wiemy, czego możemy oczekiwać. Ta świadomość celów jest także czynnikiem dopingującym do rzetelnego działania w każdej dziedzinie i na wszystkich stanowiskach. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że są to cele tożsame z celami i dążeniami każdego z nas.

W mijającym planie 5-letnim prowadziliśmy w kraju ponad 17 tysięcy inwestycji. Polska była i jest nadal jednym wielkim placem budowy. Nie trzeba chyba tłumaczyć, że w naszym wspólnym interesie leży, aby żadnej inwestycji nie opóźniać. Prawda jest bowiem taka, że w opóźnionych inwestycjach zamraża się w skali kraju miliardy złotych, które nie przynoszą w odpowiednim terminie spodziewanych korzyści. VII Zjazd ustalił na najbliższe pięciolecie zadanie zainwestowania 2,7 biliona złotych, a więc o 800 miliardów więcej niż w bieżącym pięcioleciu! Można więc powiedzieć, że cena czasu wzrosła jeszcze bardziej. W przemyśle można to obliczyć bardzo dokładnie. Jeżeli w tym roku w ciągu godziny produkujemy 100 jednostek, to w roku 1980 wytworzymy 150!

Dlatego więc — mimo zbliżających się

świąt i Nowego Roku — wielki nacisk trzeba położyć na jakość pracy w szerokim tego słowa znaczeniu. Nie można zwolnić obrotów. Chodzi zarówno o sprawną organizację pracy, co dotyczy przede wszystkim zespołów kierowniczych, jak i o racjonalne wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn, chodzi także o ważną dziedzinę efektywnego gospodarowania zasobami surowców i materiałów. Obowiązek pracy dobrej, rzetelnej i efektywnej spoczywa więc na każdym z nas. Dopiero gdy spełnimy ten niezbędny warunek, będziemy mogli oczekiwać podniesienia jakości naszego życia.

Prasa, radio i telewizja przyniosą do dnia coraz liczniejsze informacje świadczące, że w obliczu zbliżającego się Nowego Roku 1976 załogi wielu przedsiębiorstw przed czasem wykonują plany roczne, uzyskując w ten sposób lepsze pozycje wyjściowe do zwiększonych zadań roku następnego. Nad projektami przyszłorocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz budżetu debatowano na dwudniowym plenarnym posiedzeniu Sejmu PRL. Z trybuny sejmowej także padło stwierdzenie — zbieżne z uchwałą VII Zjazdu PZPR — że kształt przyszłorocznego programu i tempo wzrostu społeczno-gospodarczego będą miały decydujące znaczenie dla pomyślnego realizowania całego planu 5-letniego.

Stoimy na dobrej pozycji startowej. Świadomość tego nie pozostaje bez wpływu również na nasze nastroje przedświąteczne.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W piątek w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbyło się spotkanie przedstawicieli poznańskiego środowiska naukowego z kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — prof. dr. Jaremą Maciszewskim. Omówił on w swym wystąpieniu zadania w dziedzinie rozwoju nauki i techniki po VII Zjeździe PZPR.

W ostatnich latach wydawnictwa wzrosła ranga nauki w naszym kraju. Jest ona obecnie jednym z najważniejszych elementów jakościowego przeobrażenia gospodarki i kultury. Podczas obrad zjazdowych — jak zauważył prof. J. Maciszewski — stwierdzono szczególnie zainteresowanie klasy robotniczej postępowym naukowo-technicznym i sprawami nauki. Na dalszy rozwój badań naukowych w Polsce przeznaczają się w nadchodzącym pięcioleciu ponad 200 miliardów zł.

W końcowej części spotkania, prelegent odpowiedział na pytania, związane m. in. z doskonaleniem procesu kształcenia wysoko kwalifikowanych kadr naukowo-badawczych. (wos)

PLENUM ZW TPP-R W POZNANIU

W Poznaniu obradowało 18 bm. Plenum Zarządu Województwa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Poświęcone było ono omówieniu realizacji zadań wynikających z uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie roli i zadań TPP-R ze specjalnym uwzględnieniem zadań dla podstawowych instytucji towarzystwa. W posiedzeniu, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR, przewodniczący ZW TPP-R w Poznaniu — Bogdan Gawroński, uczestniczył sekretarz generalny ZG TPP-R — Wacław Barszczewski.

Po dyskusji, w której omawiając dorobek organizacji, uczestnicy wskazywali najważniejsze zadania stojące przed działaczami — umacnianie nowo powstałych komitetów wiejskich i gminnych — przyjęto program działania na rok następny. 18 przodujących działaczy towarzystwa wyróżniono złotymi odznakami TPP-R. (jk)

NAGRODA ZA PRACĘ O OCHRONIE ZABYTEKÓW

W Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie wręczono 18 bm. nagrody laureatom konkursu na prace naukowe projektowe i popularne dotyczące ochrony zabytków i muzealnictwa.

Za prace związane z Wielkopolską nagrody otrzymali: Henryk Kondziela za pracę „Stare Miasto w Poznaniu” oraz Aleksander Chylak i Teresa Zarebska za „Studium rewaloryzacji Kalisza”. (x)

Klub Poselski PZPR w porozumieniu z klubami poselskimi ZSL i SD przedstawia Sejmowi projekt uchwały Sejmu w sprawie powołania komisji nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianach w Konstytucji PRL.

VI Zjazd PZPR zwrócił uwagę na dojrzejącą potrzebę nowelizacji konstytucji naszego kraju. Ideowo-polityczne treści niezbędnych zmian zostały sformułowane w wystąpieniu sejmowym I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w 30-lecie Polski Ludowej i znalazły potwierdzenie w toku dyskusji przedzjazdowej i obrad VII Zjazdu PZPR.

Obowiązująca od 1952 r. Konstytucja PRL sprawdziła się w praktyce jako ustawa zasadnicza państwa budującego socjalizm. Dlatego też zakres zmian, które należałoby rozważyć w obecnej Konstytucji, powinien mieć charakter ograniczony.

POGODA

Zachmurzenie małe, od północy go zachodu wzrost zachmurzenia i miejscami opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od minus 6 do minus 2 stopni. Tylko na północnym zachodzie do 4 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, na północy okresami dość silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Sejm PRL zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

Projektowana ustawa o podatku wyrównawczym uwzględniła sytuację rodzinną podatnika i ustala jednolitą podstawową kwotę zarobków lub dochodów wolną od podatku w wysokości 144 000 zł. rocznie. Kwota ta ulega podwyższeniu: z tytułu utrzymywania małżonki — o 24 000 zł. oraz o dalsze 12 000 zł. na każde pozostałe na utrzymaniu dziecko, a także na każde z pozostałych na utrzymaniu rodziców i rodzeństwa.

Posłanka T. Morawiec przedstawiła też projekty ustaw: o niektórych podatkach i opłatach terenowych, o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji, oraz ustawy zmieniającej ustawę o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki społecznej.

W głosowaniu Sejm uchwalił wszystkie sześć ustaw. Wchodzi one w życie z dniem 1 stycznia 1976 r.

Z upoważnienia Komisji Pracy i Spraw Socjalnych poseł Alfred Przydatek (bezp.) przedstawił rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki społecznej na podstawie umowy agencji lub umowy — zlecenia.

Projekt tej ustawy kończy w zasadzie proces upowszechniania ubezpieczenia społecznego zatrudnionych, nadając uprawnień ostatniej — liczącej ponad 160 000 osób — grupie społeczno-zawodowej. Zrównuje on w zasadzie uprawnienia ubezpieczeniowe tej grupy społeczno-zawodowej z uprawnieniami pracowników. Zapewnia m. in. świadczenia lecznicze w pełnym zakresie, świadczenia z tytułu macierzyństwa, zasiłki rodzinne, chorobowe i pogrzebowe. Projekt ustawy przewiduje również emerytury oraz renty inwalidzkie, a także odszkodowania z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Składka na ubezpieczenie będzie odpłacana w części przez ubezpieczonych.

Izba uchwaliła następnie ustawę o terminie zakończenia obecnej kadencji ławników ludowych i członków kolegiów w 1971 r. o jeden rok oraz skrócenie kadencji

członków kolegiów wybranych po 1971 r.

Poselski projekt ustawy o welizującej kodeks rodzinny i opiekuńczy, wniesiony przez komisję: Prac Ustawodawczych, Pracy i Spraw Socjalnych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości przedstawił poseł Jerzy Bafia (PZPR).

Projekt nowelizacji kodeksu przede wszystkim zmierza do wzmocnienia opieki nad dzieckiem pozabawionym rodziców lub takim, które ma wprawdzie rodziców, są oni jednak pozbawieni władzy rodzicielskiej lub ograniczeni w jej sprawowaniu.

Inna grupa przepisów ma na celu złagodzenie konfliktów powstających w związku z pozostawianiem rozwiedzionych małżonków we wspólnym mieszkaniu. Projekt upoważnia sądy do ustalenia już w wyroku rozwodowym sposobu korzystania z mieszkania w okresie wspólnego zamieszkania — a w wypadkach wyjątkowych uprawnia sąd do nakazania eksmisji tego z małżonków, który swoim postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

Jedną ze zmian zezwala małżonkom na noszenie nazwiska żony; dopuszcza również możliwość noszenia przez męża własnego nazwiska z dodaniem nazwiska żony.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Następnie zabrał głos poseł Edward Babiuch (PZPR) który w imieniu klubów poselskich PZPR ZSL i SD wniósł o podjęcie przez Sejm uchwały o powołaniu komisji nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianach w Konstytucji PRL. (Skrót wystąpienia poniżej).

Sejm jednogłośnie podjął uchwałę, powołując komisję o reprezentatywnym składzie. Przewodnictwo pracami komisji nadzwyczajnej powierzono członkowi Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącemu Rady Państwa — Henrykowi Jabłońskiemu.

Na zakończenie ostatniego w br. posiedzenia Izby zabrał głos marszałek Sejmu — Stanisław Gacek.

Marszałek przypomniał pokrótce przebieg tegorocznych prac Sejmu podkreślając, że znajdował w nich głęboki odzwierciedlenie wszystkie wydarzenia mające wpływ na rozwój kraju, na jego pozycję w świecie.

Posiedzenie Sejmu zostało zamknięte trzykrotnym uderzeniem łaski marszałkowskiej.

Wysoka jakość pracy warunkiem wykonania przyszłorocznych zadań

Skrót przemówienia P. Jaroszewicza w Sejmie

Chcąc osiągnąć cele, które stawiamy w projekcie przyszłorocznego planu — stwierdził na wstępie P. Jaroszewicz — trzeba przede wszystkim zapewnić wysoką jakość pracy. Jest to sprawa, której VII Zjazd PZPR nadał rangę najwyższą. Wyższa jakość pracy to dziedzinie bardzo rozległa. To wzrost wydajności, poprawa gospodarowania materiałami i majątkiem produkcyjnym, rzetelne przestrzeganie norm jakościowych i reżimów technologicznych, dalsze usprawnianie procesów inwestycyjnych, lepsza efektywność handlu zagranicznego. Wyższa jakość pracy wymaga również zapewnienia większej niż dotychczas inicjatywy, pomysłowości, samodzielności i dyscypliny w realizacji planu na wszystkich szczeblach i na wszystkich obszarach gospodarowania.

Głęboka mądrość narodu, wrażliwość Polaków na przejawy złej roboty, cenne doświadczenia w dynamizowaniu budownictwa socjalistycznego, po parcie klasy robotniczej i całego narodu dla służby polityki społeczno-gospodarczej naszej partii, utrzymujący się wysoki rytm pracy — stanowią rękojmię utrwalenia klimatu pełnego zaangażowania i rzetelnej pracy jaki wytworzył VII Zjazd, rękojmię dobrego startu do przyszłorocznych zadań, ich pełnej, pomyslniejszej realizacji.

Wraz z rozpoczęciem realizacji planu 1976 r. wejdziemy w nowy etap społeczno-gospodarczej działalności. Nowym tego etapu polega na zwiększeniu skali zadań i środków jakimi dysponujemy.

W projekcie planu założyliśmy wysoki wzrost produkcji przemysłowej. Ze szczególną troską będziemy kształtować plany produkcji towarów rynkowych i eksportowych, będziemy dążyć do przekraczania tych planów. Nie uważamy natomiast za celowe przekraczanie planów produkcji tych wyrobów, które nie mają zapewnionego zbytu, zwłaszcza powodujących swoisty nacisk na powiększanie — ponad plan — działalności inwestycyjnej i zwiększających bez potrzeby zużycie kosztów-

nych paliw, surowców i materiałów.

Odpowiedzialne zadania stoją w przyszłym roku przed naszym rolnictwem. Chodzi o wydajny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, o zwiększenie produkcji żywności. Szczególnie szybki wzrost produkcji przewiduje się w uspołecznionych gospodarstwach rolnych.

Przywiązujemy wielką wagę do coraz lepszego zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. Rozliczamy przemysł z rytmicznych dostaw na rzecz wsi i podnoszenia ich jakości. Wykonując i przekraczając zadania w dziedzinie zaopatrzenia wsi, liczymy jednocześnie na solidność i zdyscyplinowanie rolników indywidualnych w wypełnianiu umów kontraktacyjnych.

Szczególnie ważnym i pilnym zadaniem jest pełne wykonanie planu skupu zboża. Tymczasem dotychczas tylko 5 województw wykonało plan w tej dziedzinie. Oczekujemy jednak, że wszyscy rolnicy indywidualni wywiążą się ze swych zobowiązań wobec państwa i wykonają dostawy zboża, zwiększając dostawy mleka i mięsa.

Przewidziane na przyszły rok przedsięwzięcia w rolnictwie i współpracujących z nim dziedzinach gospodarki stanowią dalszy ważny etap konsekwentnego wdrażania w życie programu poprawy wyżywienia narodu. Doceniamy trud rolników, otaczamy ich troskliwą opieką i rosnącą pomocą państwa. Ale też, tak jak od załóg przemysłowych, oczekujemy od nich wyższej jakości pracy.

Rok 1976 przyniesie dalsze nasilenie starań o poprawę sytuacji w transporcie. Będzie my konsekwentnie realizować uchwalony niedawno przez rząd wieloletni program modernizacji i usprawnienia transportu a równocześnie dążyć do racjonalizacji przewozów.

Wysoki obecnie poziom inwestycji kontynuowanych wraz z nakładami przewidzianymi na przyszły rok pozwoli uzyskać wzrost majątku trwałego w gospodarce o około 455 mld zł, tj. o około 280 mld zł więcej niż wynosił planowany średnioroczny przyrost tego majątku w obecnym 5-leciu. Utrzymamy wysokie tempo inwestowania w budownictwie mieszkaniowym i komunalnym. Pamiętamy o tych wszystkich rodzinach, które niecierpliwie czekają na mieszkania. Rozumiemy ich trudną sytuację.

Zgodnie ze wskazaniami VII Zjazdu poważne zadania stawiamy w dziedzinie handlu i współpracy gospodarczej z zagranicą. Sprawa najważniejszą jest przyspieszenie rozwoju eksportu.

Pełna realizacja zadań w dziedzinie wzrostu wydajności pracy wymaga konsekwentnej racjonalizacji zatrudnienia w każdym zakładzie. Już obecnie bowiem trzeba uwzględnić potrzeby nowych zakładów, których uruchomienie przewidujemy w 1976 r. Zadanie racjonalizacji zatrudnienia w całej pełni odnosiśmy również do administracji. Innowacje organizacyjne powinny zapewnić lepsze wykorzystanie i funkcjonowanie kadr administracji na wszystkich szczeblach.

Musimy bardziej energicznie zwalczać nieuzasadnioną absencję i nadmierną fluktuację kadr.

Działalność zmierzająca do podnoszenia jakości i wydajności pracy będziemy wspierać kształtowaniem i doskonal-

eniem środków polityki gospodarczej, w tym płacowej oraz zachęt materialnych.

W tym celu rząd wprowadził w przyszłym roku m. in. nowe zasady ściślejszego wiązania wzrostu płac ze wzrostem wydajności pracy. Trzeba także rozwijać i doskonalic — stwierdził dalej premier — system moralnego satysfakcjonowania ludzi rzetelnego i skutecznego klimatu społecznej dezaprobaty wobec maruderów i bumelanów.

Zadania zawarte w projekcie planu i budżetu na 1976 rok przewidują dalszy istotny postęp w warunkach życia społeczeństwa. Wyraził się on w zwiększeniu dochodów ludności, zapewnieniu odpowiadającego im zapotrzebowania w towary i usługi, w umocnieniu równowagi pieniężno-rynkowej, we wzroście budownictwa mieszkaniowego, rozwoju oświaty, kultury i innych dziedzinach zaspokajających potrzeby społeczeństwa.

Politykę płac, dochodów ludności, politykę rynkową, a w tym także politykę cen, będzie my tak kształtować, by zapewnić przewidziany w planie wzrost realnych płac i dochodów ludności a jednocześnie zdecydowanie umocnić stabilność rynku — podkreślił premier. Dostawy na rynek towarów oraz podaż usług będą wyprzedzać wzrost pieniężnych przychodów ludności. Spożycie mięsa zwiększy się o 2,5 kg na jednego mieszkańca. Nie zrównoważy to jeszcze popytu ale na więcej nie będzie nas stać w związku ze znaną sytuacją w rolnictwie i w handlu zagranicznym. Jest jednak oczywiste, że przy obecnym wysokim już spożyciu mięsa i przy nasyceniu rynku innymi produktami żywnościowymi musimy zastanowić się nad problemem struktury cen podstawowych artykułów żywnościowych, uwzględniając ogólną sytuację gospodarczą, nasze rezerwy i możliwości.

Dlatego też zgodnie z Wytęczyłymi VII Zjazdu Partii, rząd dokona dogłębnej analizy tego problemu, przeprowadzi odpowiednie konsultacje ze społeczeństwem i przedstawi niezbędne propozycje i wnioski Sejmowi. Charakterystycznym następstwem projektu przyszłorocznego budżetu państwa mówca stwierdził, że cechuje go stabilność, wyrażająca się przede wszystkim przewagą wpływów nad wydatkami.

W toku realizacji planu i budżetu — powiedział — będziemy dążyć do osiągnięcia korzystniejszych rezultatów produkcyjnych i finansowych, co pozwoli zapoczątkować wdrożenie odpowiednich rezerw umożliwiających kontynuację polityki socjalnej partii i państwa a w szczególności dalszą poprawę sytuacji materialnej ludzi niż zarabiających, emerytów i rencistów, którym ustalono zaopatrzenie w dalszej przeszłości przy niskim na ówczesnym poziomie płac, rodzin i kobiet wielodzietnych.

Zadaniem kierowników życia gospodarczego, od najwyższego do najniższego ogniw, jest zapewnienie maksymalnego wykorzystania tych warunków dla dobrego wykonywania zadań przyszłorocznego planu.

Wszystko co robimy — zakończył — podporządkowane jest nadrzędnemu celowi, jakim jest dobro naszego społeczeństwa. Podejmujemy nowe, ambitne zadania. Ich realizacja zapewni dalszą poprawę życia narodu, umocnienie potencjału gospodarczego kraju i postępowanie w dziedzinie budownictwa socjalistycznego. (PAP)

Wniosek o powołanie komisji nadzwyczajnej

Skrót wystąpienia E. Babiucha

Idzie głównie o uwzględnienie najważniejszych nowych zmian i procesów społecznych, które dokonały się od czasu jej uchwalenia.

Szczególnie głębokie przemiany dokonały się w sferze materialnego bytu, w rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji. Socjalistyczne zasady niepodzielnie określają charakter naszego szybko rozwijającego się przemysłu, transportu, systemu finansowego, handlu, gospodarki komunalnej. Pogłębiają się socjalistyczne przemiany na wsi.

W procesie socjalistycznego rozwoju utrwaliły się charakterystyczne stosunki społeczno-polityczne i zrodziły nowe formy życia politycznego. Powinny one znaleźć właściwy wyraz w Konstytucji.

Możemy też dzisiaj pełniej niż było to możliwe w 1952 r. sformułować w Konstytucji postanowienia dotyczące praw i obowiązków obywateli. Prawa te realizujemy znacznie szerzej i na wyższym poziomie we wszystkich dziedzinach. Coraz wyższe też musimy stawiać sobie wymagania, upowszechniać najlepsze wzory dobrej roboty, go spodorności, wysokiej społecznej dyscypliny i obywatelskiej odpowiedzialności, patriotycznej dbałości o sprawy kraju.

Konstytucyjnego potwierdzenia wymagają również zasady międzynarodowej polityki Polski Ludowej, jej przynależność do światowego systemu socjalistycznego, jej nienaruszalna braterska więź ze Związkiem Radzieckim, jej niezłomna wola kierowania się zasadą mi pokojowego współistnienia w stosunkach z państwami o odmiennym ustroju.

Wymieniałem jedynie najważniejsze spośród spraw, wymagających rozważenia przez komisję nadzwyczajną, o powołaniu której wnioskuję.

Przedłożony obywatelom posłom projekt przewiduje wybranie do jej składu znanych działaczy naszej partii i stronnictw politycznych, przedstawicieli bezpartyjnych i ugrupowań katolickich, działaczy

związków zawodowych, ruchu kobiecego i młodzieżowego, robotników i chłopów, pracowników nauki i przedstawicieli innych środowisk twórczych. Będzie to zatem komisja reprezentatywna. Kierowanie jej pracami proponujemy powierzyć członkowi Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącemu Rady Państwa, prof. dr. Henrykowi Jabłońskiemu.

Komisja nadzwyczajna będzie współdziałać w realizacji swych zadań ze stałymi komisjami Sejmu i z szerokim gronem posłów. Proponowana uchwała Sejmu przewiduje, że komisja nadzwyczajna przedstawi projekt ustawy o zmianach w Konstytucji pod obradą Sejmu na posiedzenie w lutym 1976 r.

Podejmujemy prace wielkiej doniosłości.

W imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył podjąć uchwałę o powołaniu komisji nadzwyczajnej dla przygotowania projektu ustawy o zmianach w Konstytucji PRL.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegiowiec Wiesław Porzycki (red. naczelną), Marian Flisiewicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 640-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 640-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

GOSPODARNIE

Dobrze znam jeden z ważnych poznańskich zakładów przemysłowych. Jeszcze niedawno mawiano o nim jako o tym, który trzeba będzie zburzyć. Głównie dlatego, że budynek zakładu niekorzystnie wyróżnia się na tle nowo powstających obiektów. Kiedy jednak zachowywał stan murów i stropów owego budynku, to okazało się, że chociaż istnieją one już kilkadziesiąt lat, to będą jednak mogły dobrze i bezpiecznie służyć jeszcze przez następne dziesięciolecie. Lyle wyposażenie wnętrza, czyli w tym wypadku większość maszyn i urządzeń używanych do przesterowania. Ale podziwiać trzeba, że chociaż tego zakładu osiąga dobre a czasami doskonałe wyniki przy pomocy tak bardzo zużytych już maszyn. I teraz wiadomo na pewno, że zakładu nie należy ujmować w planach likwidacji, lecz przewidzieć w nim modernizację maszyn. Nie jest to zapewne jedyny rodzaj zakładu w Poznaniu. I są takie także w wielu innych województwach.

Postanowienia VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dają właśnie takim zakładom dużą szansę jakościowego rozwoju. W dziedzinie inwestycji postanowiono bowiem — kontynuując budowę nowych obiektów dla gospodarki — głównie w zakładach położonych na modernizację istniejących już zakładów, na wyposażenie ich w nowy sprzęt. Doświadczenie mówi, że takie inwestycje są szczególnie efektywne. A dają tym możliwość skierowania potencjału produkcyjnego do innych ważnych zadań.

To bardzo ważne, bo w pięciolecie 1976—80 także na inwestycje przeznaczają się więcej pieniędzy niż w jakimkolwiek podobnym okresie w przeszłości. Nakłady na ten cel osiągnęły w Polsce sumę około 2 bilionów zł — 640 miliardów złotych, to jest tyle, ile wynosiły w dziesięciolecie 1966—75. Cztery piąte całej tej sumy przeznaczają się na inwestycje produkcyjne dóbr, które bezpośrednio lub pośrednio będą służyć poprawie poziomu życia społeczeństwa.

Z tego najwięcej przeznaczają się na rozwój zdolności produkcyjnych w przemyśle przetwórczym, a następnie na rozbudowę i modernizację bazy materialnej gospodarki żywiołowej: rolnictwa i przemysłu spożywczego. Oznacza to w praktyce, że sporo skorzysta z tego już wielce towarowe rolnictwo województw poznańskiego czy leszczyńskiego, a równocześnie zakłady przemysłu spożywczego, których nie brak także — poza wymienionymi tutaj województwami — w Kaliszu, Koninie, Piśmie. We wszystkich tych województwach szczegółowa lista zamówień w różnych dziedzinach inwestycyjnych na przyszłe pięciolecie będzie nie mała.

W tej sytuacji szczególnej wagi nabiera sprawa skoncentrowania się na tym, jak na inwestycje wydawać z coraz lepszym skutkiem coraz większe kwoty pieniędzy. Sytuacja jest korzystna, startujemy z pozycji lepszej niż w którejkolwiek poprzedniej pięciolatce. Na VII Zjeździe partii przytoczono wymowne dane: w minionym pięcioleciu cykl realizacji inwestycji został skrócony z 48 do 32 miesięcy, a cykl osiągania projektowanej zdolności produkcyjnej — o jedną trzecią.

Tak to wygląda w statystyce. A w praktyce? Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie. Prędzej niż przewidywały pierwotne terminy, czasami znacznie prędzej, w Poznaniu i

województwie oddano do użytku dwa odcinki trasy E-8 (wschodni i zachodni), wiadukt w Pile, przekazano do zagospodarowania szpitale w Poznaniu, Puszczykowie i Szamotułach, hutnicy konińscy zameldowali o wyprodukowaniu pierwszych cienkich taśm aluminiowych.

Można by tę listę znacznie wydłużyć, ale już to co przykładowo wymieniliśmy wystarczy, by zdać sobie sprawę, jak doskonale efekty przynosi wielkie zaangażowanie ludzi pracujących w sferze inwestycji. Zaangażowanie wsparte znacznym nasyceniem budownictwa najnowszą techniką. I to również widać na jakże wielu placach budowy. W rezultacie inwestycje i budownictwo przestały być najcięższym ogniwem gospodarki narodowej, stały się natomiast istotnym czynnikiem dynamizującym rozwój kraju.

To, co już osiągnęliśmy, uznane zostało jednocześnie jako punkt wyjścia przy ustalaniu przez VII Zjazd zasad polityki inwestycyjnej na najbliższe pięciolecie. Z tego punktu widzenia podstawową sprawą jest utrzymanie równowagi inwestycyjnej. Oznacza to konieczność wybierania optymalnych rozwiązań oraz dalszego usprawniania i skracania całego cyklu realizacji inwestycji — od projektu do zakończenia zadań.

Czy jest to możliwe? Znowu wystarczy się rozejrzeć, by stwierdzić, że nie wszystkie zespoły zatrudnione w sferze inwestycji zapracowały na osiągnięcie już skrócenie cyklu inwestowania. Inaczej mówiąc — sporo jest jeszcze rezerw.

By także one mogły być wykorzystane, zapowiedziano konsekwentne usuwanie braków występujących w budownictwie oraz rozbudowę jego potencjału. Tak, by przedsiębiorstwa budowlane cały przyrost produkcji osiągały w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Równie ważna jest zapowiedź znacznego usprawnienia metod centralnego kierowania inwestycjami oraz powszechnego umocnienia dyscypliny inwestycyjnej. Ma to zapobiec rozszerzaniu inwestycji ponad możliwości zarówno finansowe jak i materiałowe oraz przerobowe w skali całego kraju. By nie trzeba było przerywać już rozpoczętych inwestycji, lecz koncentrować się na poszczególnych placach budowy po kolei oraz zgodnie z potrzebami i możliwościami kraju. Z punktu widzenia poszczególnych województw, spojrzenie na tę sprawę powinno być takie, jak to określił jeden z delegatów podczas plenarnych obrad VII Zjazdu. Powiedział on, iż wprawdzie dużo wielkich inwestycji realizuje się „w naszym województwie”, lecz „stanowią one dorobek całego kraju”.

Cel tak pojętej polityki i dyscypliny inwestycyjnej zwięźle określił premier Piotr Jaroś, stwierdzając: — Trudem budowlanych, projektantów i architektów, producentów materiałów budowlanych i maszyn budujemy coraz silniejszą i piękniejszą Polskę, zmieniając oblicze każdego województwa, miasta i gminy (...). Chcemy, by każda zainwestowana dziś złotówka zaowocowała bogatym plonem.

Taka jest wytyczona przez VII Zjazd PZPR droga do upowszechnienia zasad pracy dobrej jakości także w polityce i praktyce inwestycyjnej. Warto zastanowić się nad tym, ile w tej dziedzinie zależy od nas samych.

TADEUSZ KACZMAREK

Ujemy w czasach wielkiego przyspieszenia. Uchwalony przez partię przed czterema laty program dalszego rozwoju Polski spotkał się z powszechnym poparciem narodu. Dzięki temu zadania wtedy wytyczone nie tylko zostały wykonane, lecz znacznie przekroczone.

Podjęta przed kilkoma dniami na VII Zjeździe PZPR uchwała, stawia przed społeczeństwem zadania kontynuacji strategii przyspieszonego rozwoju — w imię dalszej poprawy jakości naszego życia. Zrealizowanie tych zadań wymaga od wszystkich Polaków dobrze zorganizowanej, wyższej jakościowo pracy.

Musimy pracować lepiej, mądrzej, efektywniej. Musimy lepiej pracę organizować i stale podnosić jej jakość. Trzeba sięgać po najlepsze przykłady dobrego działania, których nam nie brak. Dworzec Centralny w Warszawie budowano 33 miesiące przed planowanym terminem. W pełni zmechanizowaną kopalnię węgla „Piast” uruchomiono w ciągu 3,5 roku, bijąc tym wszelkie dotychczasowe rekordy. Przypomnijmy tempo budowy Portu Północnego w Gdańsku, elektrownię „Koziełnice”, trasę E-8, wiadukt w Pile, dodatkowy silnik okrętowy i prototyp lokomotywy spalinowej załogi HCP, poznańskie szpitale, albo takie budowane obiekty jak Huta „Katowice”, lubelskie zagłębie węglowe.

Wszystko to są przykłady przyspieszenia, mających znaczenie społeczne i gospodarcze. Można działać lepiej i szybciej, można znaleźć rezerwy i wykorzystać je, sławiać warunki, by osiągać jeszcze więcej — w krótszym czasie.

Każdy krok, każdy miesiąc, każdy dzień przynoszą tysiące dowodów — z całej Pol-

Nowa kampania „Głosu”

A jednak można!

ski — wielkich i małych: że jednak można, że warto i trzeba przyspieszać rozwój naszej Ojczyzny. Im większe będzie to przyspieszenie, tym wyższa jakość naszego życia.

W naszej kampanii pod hasłem „A JEDNAK MOŻNA!” — chcemy przedstawić wzory dobrze przemyślanego działania, przykłady współczesnego patriotyzmu, śmiałych organizacyjnych rozwiązań, ambitne zespoły, oddanych krajowi ludzi. Będziemy publikować na łamach „Głosu Wielkopolskiego” relacje, artykuły, reportaże, rozmowy oraz listy od Czytelników.

Zaprezentujemy inicjatywy z różnych dziedzin życia, zasługujące na uznanie, społeczną i naśladowictwo. Ukażemy dokonania, do których droga była trudna. A jednak — dzięki dobrej organizacji, rzetelnemu wysiłkowi i ofiarności — pozornie niemożliwe stało się możliwe.

Będziemy poszukiwać przykładów pomyślnego pokonywania trudności, przeszkód i różnego rodzaju oporów — w imię interesu społecznego i pomyślności kraju.

W naszej kampanii „A JEDNAK MOŻNA!” cenna pomoc stanowić będą listy i informacje od Czytelników, którzy bądź uczestniczyli w realizacji przedsięwzięcia będących ilustracją przysłówia „dla chcącego nie ma nic trudnego”, bądź znają takie zdarzenia. Wśród Czytelników, którzy nadesłali (pod adresem: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, kod 60—359

Poznań, ul. Grunwaldzka 19) najciekawsze listy na tematy związane z kampanią „A JEDNAK MOŻNA!” rozlosujemy nagrody w postaci bonów książkowych wartości 100 złotych każdy.

Kampania „Głosu” — „A JEDNAK MOŻNA!” stawia sobie bardzo konkretne cele: prezentację przykładów pracy wysokiej jakości, sprawnego działania, efektywnej roboty. Zazwyczaj jest tak, że im większym wysiłkiem dochodzimy do celu, tym większy jest potem smak satysfakcji z dobrze spełnianego obowiązku, tym większe zadowolenie z współtworzenia naszego ogólnospołecznego dobra.

Wszyscy jesteśmy żywotnie zainteresowani w krzewieniu nawyków dobrej roboty i w upowszechnianiu przekonania, że chcieć to móc, że — kiedy się naprawdę chce — można dokonać rzeczy na pierwszy rzut oka niemożliwych. Można nie tylko w Warszawie, na Śląsku, Wybrzeżu czy w Poznaniu. Można też w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile — w każdym mieście, rejonie, w każdej gminie, wsi. Ostatecznie zależy to w wielkiej mierze od naszej woli, od chęci działania, od myśli i pracy. Kiedy się chce, naprawdę można zrobić bardzo dużo i znacznie szybciej.

We wtorek, 23 bm. opublikujemy pierwszą pozycję naszej kampanii „A JEDNAK MOŻNA!”, która będzie naszym dziennikarskim wkładem w tworzenie warunków sprzyjających urzeczywistnianiu uchwały VII Zjazdu PZPR.



CAF — fot. Stan

Najstarsze ognisko plastyczne

Państwowe Ognisko Plastyczne im. Jacka Malczewskiego w Radomiu jest najstarszą tego rodzaju placówką w kraju. Przez cały okres powojenny uczyło się tutaj podstawowych zasad kompozycji, rysunku, grafiki i malarstwa ponad 3000 słuchaczy. Wielu z nich ukończyło później wyższe studia plastyczne lub architekture, inni jeszcze studiują. Do Ogniska przychodzą ludzie w wieku od lat sześciu do sześćdziesięciu, wykonujący różne zawody. Są wśród uczestników inżynierowie, robotnicy, pielęgniarzy, nauczyciele, studenci i wszyscy ci, którzy pragną nawiązać lub umocnić swoje kontakty ze sztuką.

Oprócz malarstwa, grafiki i rzeźby można w Ognisku radomskim poznać także zasady fotografowania oraz wzbogacić wiedzę z zakresu historii sztuki. Na zdjęciu: zajęcia na jednym z kursów.

Nawyki dobrej pracy, sumiennego spełniania obowiązków i współzycia w kolektywie — to cechy, które obok wysokich kwalifikacji zawodowych powinno się wynosić już ze szkoły. Ukształtowanie ich podczas nauki szkolnej stanowić może gwarancję, że absolwent będzie również wzorowym, przodującym pracownikiem. Nie można więc dopuszczać do tego, aby w szkole uczył się lenistwa lub oszustwa.

Jednym z warunków sprawnego uczenia się jest naukowe myślenie, które nie może być grupą czy zespołem, a interesy jednostki winny być podporządkowane nadrzędnym celom społecznym. Bez zrozumienia tej jakże prostej prawdy, iż absencja części zespołu uczniów hamuje w istotny sposób postęp nauki całej klasy, trudno myśleć o należytych wynikach kształcenia i wychowania absolwentów szkoły budowlanej.

Szkolno — chorobowemu cwaniactwu uprawianemu przez pewną część uczniów należy bezwzględnie przeciwdziałać. Młody człowiek, kształcący się w szkole zawodowej, ma być w przyszłości dobrym fachowcem, a „prywatne praktyki” uczniów wcale temu nie sprzyja.

WOJCIECH STASZEWSKI

szere „fuchy” na prywatnych budowach, głównie w okolicach wsi.

Zdarza się, że niektórych uczniów nie ma w miesiącu po 6 — 10 dni... Cierpi na tym nauka, a i ćwiczeń praktycznych pod okiem fachowych instruktorów czy nauczycieli z pewnością nie zastąpi metoda: „podaj

Nie zawsze na linii

Szkoła cwaniactwa?

cegły”, stosowana na prywatnych placach budów.

— Frekwencja naszych uczniów na zajęciach jest ostatnio zaniziona o około 20 procent — mówi zastępca dyrektora konińskiego Zespołu Szkół Budowlanych, Jerzy Kamiński. — W ramach tej absencji, chorobowa zajmuje dużo więcej niż połowę. — A ja, jak widzę podpisany lekarzy na tych papierkach, które przynoszą mi uczniowie, notorycznie opuszczały lekcje i zajęcia — dodaje dyrektor ZSB, Zygmunt Lipiński. — Nie mam zupełnie prawa, aby w jakikolwiek sposób interweniować. Nawet, gdy widzę, jak chłopiec zwolniony

przez lekarza rzekomo z powodu choroby, wraca po paru dniach ze wsi „urobiony” od pracy na budowie oraz ze świeżymi plamami od wapna i cementu na ubraniu.

Rzeczywiście — trudno interweniować, gdy na kartce, na której widnieje lakoniczne stwierdzenie „Jan K.

zwolniony na okres 6 dni z powodu choroby”, znajduje się również pieczęć i podpis lekarza. A jednak czas byliby, aby przyjrzeć się bliżej, kto, komu i dlaczego daje kilkudniowe zwolnienia lekarskie z reguły bez oznaczenia jednostki chorobowej, bez dalszych wskazań, a czasem bez daty... Zwolnienia „chorobowe” uczniów w niczym nie przypominają naszych druków L-4, czasem są to zwykłe kartki papieru z nazwiskiem ucznia, liczbą dni zwolnienia i zamaśzonym podpisem lekarza. Jest tych zwolnień tyle, że gdy obaj dyrektorzy konińskiego Zespołu Szkół Budowlanych pokazują je za

czas tylko półroczu, nie mieszczą się w grubej teczce.

Problem dojrzał do radykalnego rozwiązania. Tak duża liczba nieobecnych uczniów na lekcjach w klasie i zajęciach praktycznych nie tylko dezorganizuje program nauczania i znacznie umniejsza wyniki pe-

dagogiczne oraz dydaktyczne, ale wpływa także demobilizująco na innych — tych, którzy jeszcze nie zaczęli chodzić na „fuchy” i oszukiwać zarówno lekarzy, jak i nauczycieli.

Swoją drogą zbyt daleko posunięty liberalizm lekarzy, dających po kilka dni zwolnień od pracy i nauki, także nie jest społecznie obojętny. I jeżeli wymaga się od lekarzy, by zastanowili się nad tym, czy wypisując druk L-4 nie dają „wolnego” lehiom, bumelantom i cwaniakom, to tego samego trzeba od nich wymagać, gdy mają udzielić uczniom zwolnienia od nauki.

Z fałszywym dyplomem

Prawda jest, że podczas zawierania związku małżeńskiego podałem w urzędzie stanu cywilnego, iż jestem doktorem nauk ekonomicznych. Był to idiotyczny pomysł...

Tak w listopadzie roku 1975 Piotr Romanowski określił fakt, który wieńczył jego „edukację” ekonomiczną. Dzięki niej kilkanaście lat zajmował wcale eksponowane stanowiska. Zawsze czuł to w sobie, również niektórym kadrowcom i bezpośrednim zwierzchnikom. Pierwsi nie potrafili bowiem szybko się zorientować, że otrzymują niewiarygodne dokumenty dotyczące studiów i tytułów naukowych, drudzy na torpiast mieli niezrozumiałe kłopoty z ujawnieniem dyktanda Piotra Romanowskiego, absolwenta... szkoły podstawowej.

Ukończywszy tę uczelnię nasz negatywny bohater próbował sił w liceum ogólnokształcącym. Dobrnął do X klasy i uznał, że więcej uczyć się nie potrzebuje. Było to w roku 1960. W tymże okresie zwrócił się do Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu z pismem następującej treści:

„Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie na wolne stanowisko pracy w tutejszej dyrekcji. Proszę motywuję tym, że jestem w ciężkich warunkach materialnych, które wpływają ujemnie na dalszą naukę”.

W dołączonym do tego podania życiorysie Piotr Romanowski wyjaśnił, że „dalsza nauka” oznacza rozpoczęcie przez niego studia zaoczne na I roku Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Litując się nad „studentem” mianowano go inspektorem finansów, chociaż przepisy wymagały, by osoba zatrudniana na takim stanowisku miała wykształcenie średnie, kurs księgowości i cztery lata praktyki w tej dziedzinie. Dopiero 9 miesięcy później zwierzchnik inspektora Romanowskiego zdołał ustalić: „dotychczas żadnego pożytku z jego pracy nie było”.

Pożegnawszy się z WZGS Romanowski odpoczął do lutego roku 1962. W tym miesiącu po złożeniu oświadczenia, że studiuje na III roku WSE, został zatrudniony na stanowisku starszego referenta Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu. Zwierzchnicy nie mieli zastrzeżeń do kwalifikacji zawodowych nowicjusza. Stwierdzili natomiast, że zaciąga on pożyczki od pracowników inspektoratów terenowych i pieniędzy nie zwraca w obiecany termin. W rezultacie zwolniono Romanowskiego z PZU.

Dwa tygodnie później (tj. w połowie lipca 1963 roku) Romanowski, przedłożywszy niewiarygodny dokument (nieuwiarygodny odpis z odpisu świadectwa maturalnego), został kierownikiem administracyjnym w poznańskim „Centroweju”. Na tym stanowisku sporo czasu zajęło mu fałszowanie rachunków. To „hobby” spowodowało ponad 20 000 zł manka. Następstwa? Zwolnienie z pracy, proces, a kład karny — a więc zwichnięcie tak pięknie rozwijającej się kariery. Romanowski nie dał jednak za wygraną: po wyjściu z więzienia kontynuował działalność zawodową, posługując się dawnymi metodami. Dwa miesiące był kierownikiem magazynu w Zakładzie Elektrotechnicznej Techniki Obliczeń, a opuszczając tę instytucję zabral z nią plik blankietów firmowych, na których widniała pieczęć dyrektora naczelnego.

Następnie przez blisko półtora roku działał w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego jako zastępca kierownika warsztatów. Po ujawnieniu, że jego tytuł — magister ekonomii — jest fikcją (niekaralną, bo akurat ogłoszono amnestię), podpowiedziano mu, by... złożył prośbę o zwolnienie. Tak też uczynił i został... przeniesiony (na zasadzie wzajemnego porozumienia stron) do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego. Tutaj Romanowski wystąpił jako absolwent WSE w Sopocie (podrobiony dyplom) i zaangażowano go na stanowisko kierownika sekcji zatrudnienia i plac. Po trzech miesiącach mistyfikacja wyszła na jaw i Temida znów utrudniła Romanowskiemu robienie kariery. Nasz bohater nie ugiął się jednak i wkrótce został zatrudniony w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy. Chociaż działał w tej instytucji stosunkowo długo (od sierpnia 1969 do maja 1972), nie wiele o tym działaniu można powiedzieć. Dlaczego? Odpowiedź zawarta jest w wyjaśnieniu pracowniczki sekcji kadr WZSP:

„Co się stało z podaniem, życiorysem, świadectwami kwalifikacyjnymi czy szkolnymi Romanowskiego — tego nie wiem, bo nie pozostał po nich ślad w tecze osobowej. Pamiętam, że Romanowski legitymował się zaświadczeniami, iż jest studentem SGPiS w Warszawie. Kierownik pisemnie zapytywał te uczelnie czy Romanowski studiuje, ale nie otrzymał odpowiedzi...”.

Z kolei Piotr Romanowski, występując jako magister ekonomii, podjął pracę w poznańskim „Motozbycie” na stanowisku kierownika działu

spzedaży. Po pięciu miesiącach został zgromadzony i za przedłożenie sfałszowanego odpisu dyplomu — ukarany grzywną. W tym okresie zaczął się specjalizować także w wyłudzeniu pieniędzy pod pretekstem kupna samochodów. Epilogiem była kara pozbawienia wolności. Po częściowym odbyciu jej (amnestia) Romanowski zgłosił się w Urzędzie Zatrudnienia, gdzie oświadczył, że jest magistrem nauk ekonomicznych i prosi o skierowanie do pracy. W rezultacie trafił do pracowni ORGPOST-u (Organizacja Postępu Technicznego), gdzie został starszym organizatorem z pensją 4 600 zł. Wykonując polecenie napisania fragmentu pracy na temat wzorcowej organizacji sklepu meblowego Romanowski uzupełnił tekst reklamowy kilkoma takimi „złotymi” myślami:

„W zakresie asortymentu podstawowego, w jaki będzie zaopatrywany wzorcowy sklep meblowy, są meble”...

Zwierzchnik Romanowskiego powie później, że elaborat ten został odrzucony, a jego autor poprosił o zwolnienie z pracy, kiedy zaczęto nalegać, by przedłożył oryginalny dyplom.

Tak skończyła się wędrówka Romanowskiego po kierowniczych stanowiskach. Było to w styczniu 1975 roku. Od tego czasu kontynuował on — wcześniej rozpoczęte — wyłudzenie pieniędzy. Zagarnął około 100 000 zł, obiecując postarać się o samochód, radio, mieszkanie spółdzielcze. (Kara wymierzona przez Sąd Rejonowy w Poznaniu: 6 lat pozbawienia wolności, 20 000 zł grzywny, nadzór ochronny na 5 lat). Przestępstwa te trudno všakże uznać za niezwykle w przedwieństwie do wyprowadzenia w pole administracji kilku zakładów. Ich funkcjonariusze mieli bowiem obowiązek sprawowania zarówno wiarygodności dokumentów Romanowskiego, jak i jego kwalifikacji. Inaczej mówiąc, jego próby zrobienia kariery w kilku przedsiębiorstwach stanowiły dla kadrowców i aktywów kierowniczego swego rodzaju egzamin z wnikliwości, operatywności, umiejętności oceny (kandydatów na pracowników oraz pracowników nowo przyjętych). Okazało się, że wielu funkcjonariuszy administracji pozbawionych było tych walorów. Długo lub bardzo długo trwało bowiem w poszczególnych przedsiębiorstwach rozszyfrowanie Piotra Romanowskiego — młodego człowieka z tupetem i nieudolnie sfałszowanym dyplomem.

MICHAŁ LUCZAK

Dla stałych kibiców poznańskiego Teatru Nowego wprowadzenie na afisz komedii Goldoniego wydawać się mogło pewnego rodzaju odstępstwem od dotychczasowej, wyraźnie już skryształizowanej, linii repertuarowej tej sceny. Zakładało także większy niż zazwyczaj margines ryzyka w kontekście poprzedniej, nie ze wszystkim udanej przecież, pozycji komediowej, zrealizowanej notabene przez tego samego reżysera.

Stare komedie z żelaznego niegdyś repertuaru naszych scen sprawiają obecnie naszym teatrom, nieoczekiwanie wiele kłopotów. Wymagają innego zupełnie aktorstwa, niż to, które obowiązuje teraz w naszych teatrach, stawiających sobie nieporównanie ambitniejsze cele i zadania niż te przed laty, z równoczesnym lekceważeniem wszelkich podstawowych niegdyś umiejętności zawodowych aktorów, polegających po prostu na zabawieniu swą grą publiczności. Nawet najlepszy w Polsce teatr, świetnie radzący sobie z każdą wielką szekspirowską tragedią, okazuje się teraz często zupełnie bezradny, wystawiając jakąś jego komedię. Z tych też względów, muszę się przyznać, że zaskoczyło mnie, zrealizowane niedawno na scenie Teatru Nowego, przedstawienie Goldoniego. Czyste teatralnie, jednolite w doborze środków aktorskich, świeże, zabawne, i rzeczywiście przy tym dobrze grające.

Młody, rozpoczynający dopiero swą karierę artystyczną na zawodowych scenach, reżyser — Janusz Nyczak, udowodnił, iż sukces jego przedstawienia „A jak królem, a jak katem będziesz?”, nie był bynajmniej sprawą przypadkową. Potrafił wykończyć to, co stanowi obecnie o sile i szczególnej zgoda pozycji tego teatru. Jego, posiadający już swój własny styl gry, zespół aktorski, zdolny jest nadać każdemu niemal przedstawieniu jednolity stylizm, a przy tym, typowo ansamblowy, charakter.

W tym roku przypada 30 rocznica powstania Centralnego Archiwum Wojskowego — placówki gromadzącej cenne dokumenty z zakresu historii naszej wojskowości.

Jak poinformował dziennikarza PAP doc. dr Bolesław Woszczyński — placówka ta dysponuje zasobami archiwalnymi liczącymi ponad 13 000 metrów bieżących akt. Są to m. in. akta z okresu międzywojennego, z lat okupacji oraz akta jednostek ludowego WP z drugiej wojny, jak też z czasu pokoju. Akta te uzupełnia dokumentacja kartograficzna i fotograficzna oraz prasa wojskowa.

Poważną część archiwaliów dotyczy sił zbrojnych z lat 1913—1939 m. in. ówczesnego Ministerstwa Spraw Wojsko-



Na zdjęciu: scena zbiorowa z poznańskiego przedstawienia komedii Goldoniego.

Fot. — J. Kulm

TEATR

Zabawne i pomysłowe przedstawienie

Udział aktorów w sukcesie spektaklu, wydaje się, w tym przypadku, zupełnie bezdyskusyjny, bezsporny. Przede wszystkim Wojciecha Rajewskiego, który swą pierwszą rolę na poznańskiej scenie, od razu pozyskał sobie, spragnioną oglądania na scenie aktorów o prawdziwie komicznej sile wyrazu, widownię. Z powodzeniem sekundowały mu w tym główne sprawczyńe, niezwykle awantury, jaka wybuchła nagle w spokojnej dotąd i wysoce ceniącej sobie dobrosąsiedzkich stosunki. Chioggi: Lucietta — w wykonaniu Haliny Łabonarskiej, Checca — Joanny Orszkowskiej i Orsetta — Elżbiety Jarosik, przy czym świetna, typowo charakterystyczna, rola tej ostatniej, była największą bodajże niespodzianką. Z wyjątkowo licznej obsady aktor

skiej spektaklu, wspomnieć z nazwiska, trzeba by tu jeszcze, Wiesława Komasa, z powodzeniem odtwarzającego zabawną postać, niezręcznego amanta, Tołłi oraz Sławę Kwaśniewską, Wandę Ostrowską.

Zaprojektowane przez Jerzego Juka Kowarskiego, dekoracje, są i ładne dla oka i funkcjonalne poprzez zawarte w nich pomysły inscenizacyjne. W sumie więc otrzymaliśmy w Nowym dobre, typowo rozrywkowe, przedstawienie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Awantura w Chioggi” komedia w trzech aktach Carlo Goldoniego w przekładzie Jerzego Jędrzejewicza. Reżyseria Janusza Nyczaka. Scenografia: Jerzego Juka Kowarskiego. Muzyka: Jerzego Satanowskiego. Premiera prasowa 6 grudnia 75 r.

SKARBNICA WOJSKOWYCH DOKUMENTÓW

codzienne życie i służbę jedno stek wojskowych. Zachowały się bezcenne archiwalia z Kampanii Wrześniowej 1939 r.

Największą część zasobów archiwalnych — około 10 000 — stanowią akta ludowego WP.

Są to meldunki i sprawozdania oraz materiały o charakterze ewidencyjnym. Wiele materiałów archiwalnych dotyczy akcji rozminowania kraju, udziału wojska w odbudowie i rozbudowie kraju, zagospodarowania Ziemi Północnych i Zachodnich.

Dzięki posiadanym zasobom archiwalnym CAW wydaje — dla celów emerytalnych — zaświadczenia o przebiegu służby wojskowej, ranieniu, leczeniu i udziale w walkach narodowo-wyzwoleńczych. Rocznie CAW wydaje blisko 30 000 takich zaświadczeń.

Warto podkreślić, że na podstawie dokumentów znajdujących się w CAW powstają liczne monografie bitew żołnierzy polskich na wszystkich frontach II wojny światowej. PAP

Nobel dla „Wesela”

Korespondencja własna ze Szwecji

ciem Szwedów, przysporzyły Polsce wielu nowych przyjaciół i sympatyków, nie rzadko reprezentujących wpływowe i opiniotwórcze środowiska sztokholmskie.

Dyrektor Karol Drozd, przedstawiając Instytut, przypomina w rozmowie ze mną, iż jest on ważnym składnikiem nowego etapu stosunków szwedzko — polskich. Powołany został w celu pogłębiania wiedzy o naszym kraju, o jego życiu i zamierzeniach na przyszłość. Pracując w czterech dziedzinach: informacji ogólnej o Polsce, wymiany kulturalnej, naukowej oraz promocji gospodarczej jest z jednej strony samodzielną placówką, z drugiej zaś niejako ataszatem kulturalno-naukowym ambasady. Zarówno dotychczasowe wyniki pracy Instytutu jak i opinia o niej ambasadora Stefana Stanisławskiego świadczą, iż jest to placówka ze wszech miar użyteczna dla całości stosunków polsko — szwedzkich.

Polska Instytut — jak nazywa się go w Sztokholmie — oferuje obszerny i urozmaicony program imprez. Organizuje odczyty wybitnych przedstawicieli naszego życia politycznego i gospodarczego, pokazy filmów (zaprezentowany już został dorobek reżyserski Andrzeja Wajdy i Janusza Majewskiego), rozmaite koncerty

i wystawy. Z jego inspiracji nawiązywana jest współpraca między instytucjami naukowymi obu krajów, której znaczącym (aczkolwiek nie jedynym) przykładem są kontakty Akademii Literatury i Nauk Uniwersytetu Sztokholmskiego z Wydziałem Nauk Społecznych PAN. Patronuje instytut wymianie stypendystów, dopilnowuje realizacji różnego rodzaju umów, a dziesiątki instytucji szwedzkich — na przykład oświatowych — zaopatruje w materiały o Polsce.

Placówka nasza obejmuje swym zasięgiem działania nie tylko Sztokholm. Wiele imprez urządza się w miastach środkowej i południowej Szwecji. Odbyna się to w ramach tzw. „tygodni polskich”, z których ostatni w roku bieżącym zorganizowany został w Umea, najmłodszym mieście uniwersyteckim, największym zaś i najbardziej reprezentatywnym będzie przyszłoroczny pokaz polskiego dorobku w Goeteborgu, gdzie po raz pierwszy na taką skalę Szwedzi będą mogli zapoznać się z osiągnięciami życia kulturalnego w Polsce, tudzież produkowanymi w naszym kraju wyrobami

o charakterze konsumpcyjnym. Ta impreza, organizowana na życzenie i koszt drugiego co do wielkości miasta Szwecji, jest najlepszym świadectwem zainteresowania szwedzkiego społeczeństwa współczesną Polską.

Objawia się ono zresztą nie tylko uczestnictwem w imprezach polskiego Instytutu. Także zwiększoną frekwencją na sympozjach, kursach językowych, dyskusjach poświęconych naszym sprawom, których organizatorem jest Towarzystwo Szwedzko-Polskie. Ma ono piękne tradycje; w lutym przyszłego roku przypada półwiecze jego istnienia. Stale się też rozrasta, notując znaczny przyrost ludzi młodych. Kim oni są i co sprawia, iż interesują się Polską? Oto co mówi na ten temat kilku członków Towarzystwa.

Hans Hansson (przewodniczący samorządu lokalnego):

— Współpraca naszych krajów jest niezbędna, mamy przecież wspólną historię i sporo do odrobienia z okresu wojen szwedzko-polskich. Osobiście jestem zainteresowany zarządzaniem i administracją lokalną w Polsce.

Bertil Hagman (impresario operowy): — Opowiadam się za zintensyfikowaniem nie tylko politycznej i ekonomicznej współpracy między Polską a

„Wesela” — film Andrzeja Wajdy, świętujący triumfy w Sztokholmie, o którym jeden z krytyków napisał, iż gdyby to było możliwe, powinien... pretendować do Nobla (!), wystawa polskich konstruktywistów w Kulturhuset, najbardziej reprezentacyjnym salonie plastyki, występy pianisty Piotra Palecznego oraz skrzypka Konstantego Kulki — oto najważniejsze przykłady obecności naszej kultury w Szwecji, stanowiącej jeden z istotnych elementów kształtujących się w tym kraju nowego wizerunku Polski.

Obecność ta jest widoczna nie od dzisiaj; związki historyczne obu krajów sprawiły, iż ma ona wieloletnie tradycje. Zwiędzając Nordiska Museet czy Skokloster, zawierające zbiory z okresu „potopu” szwedzkiego w Polsce, łatwo można się przekonać, iż już w owych czasach Szwedzi, mówiąc ogólnie, wykazywali spore zainteresowanie naszą kulturą materialną. Wszelako nigdy dotychczas popularyzacja polskiego dorobku kulturowego nie była w Szwecji

Rzeźby Karola Millesa przed gmachem Filharmonii w Sztokholmie. Fot. — Archiwum



Daleka kraina

To już wieś. Domy pokryte strzechą, z zielenią cym na niej mchem. Obok — budynki nowe, nie za piękne. Ciemne pasmo lasów w tle. Białe od wapna niskie zabudowania. Jakis rwać w nich słyhać. Napisać — „Tuczar”.

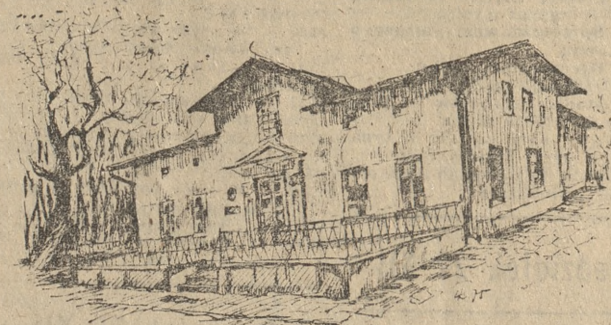
W bok — żywoptot z bzu. park. Wysokie ogromne akacje. Bezlistne; wiatr bezkarnie wbiega w galezie. Korzenie, pniaki. Piaskownice, w których nikt się teraz nie bawi. Ulica Perzycka 30, Ławica. Przedszkole nr 36. W domu rozsiadłym szeroko. Imitacja kolumn, tympanonu nad wejściem.

Dzieci siedzą pod ścianami na długich ławkach. Wycho- wawczy mówią, że to maluchy, trzy i cztery lata. Podbiega mała, pucata blondyneczka. Wola „Ja mam cztery”. Pokazuje wzniecone w górę — trzy paluszki. Wychowawczy- ni „Będziecie oglądać bałkę”. Dzieci się sadowia wygodnie. Dziewczynka z ciemną czupry-

nką domaga się jednak „Ja po- wiem wierszyk”. Staje na środ- ku pokoju, mówi „Oj, ty, ty, za koszyczek zapłać mi”. Trzy- ma się rączkami za brzośki su- kienki, kołysze się do taktu.

Pani dyrektor: „To przedszkole powstało po wojnie. Tu daw- niej mieszkali właściciele tego majątku, tamtego lasu, wokół pól. Już się trochę dach rozsy- puje”.

Przedszkole czystutkie, peł-



Rys. — L. Kapeczyński

ne zabawek, dziecięcych rysun- ków. Lśnią nowe parkiety, bar- dzo ciepłe są wielkie kafłowe piece.

W największej sali na małych krzeselkach — trzydzie- ścioro dzieci. Sadowić się z- tytu za nimi. Oczekiwanie.

„Kolorowe Nutki znowu na koncert do was przyjechały”. Dziewczyna trzyma w ręku pa- cynkę Kokardki owa lalka ma- takie jak u starszaków w nią

zapatrzonych. „A to są zakli- naczne nutki”. Obok dziewczyn- ny z lalką jeszcze dwoje — pianistka i skrzypek. „A teraz- dzwięk będzie taki ciepły”. Skrzypek gra, dzieciaki zawi- sły oczami na smyczku. Tylko głos skrzypiec wibruje wyso- ko. W gamach dźwięki biegną- kolejno w pasażach skaczą. Nie jestem pewien czy przed- szkolaki dobrze rozumieją, co- to są pasaży, ale na skakanie się zgadzają. „Postuchajcie, jak- dźwięki poddają się palcom artystki”.

Za oknami zimny wiatr po- trząsa oszronionymi galeziami- akacji. Muzyka Debussy'ego- lekka, zwiewna, nadbiega, zde- się, że wszystkich kierunków. Przenika do wyobraźni dzieci- siedzących tutaj w pokoju.

„Bo w muzyce są kolory ja- sne i ciemne”. To jeszcze skrzy- pek. Szorstkie, mocne dźwięki- ki. Gwałtowne drgnięcie ciszy. Pękła struna...

„I pomaszujemy!” Dzieci- ki wstają, pianistka wprowa- dza je w rytm marsza Proko- fiewa. Idą. Co prawda w miej- scu, ale maszerują. Tam za- ścianą słyszę u maluchów „I- gdy Czerwony Kapturek...”

Wiatr nadal akacją nie daje- spokoju. A dzieci, za muzyki- znakiem, idą. Gdzie, do jakiej- krainy jaką? **BRAN**

Jest w tym jakaś nader miła tradycja, iż wszyst- kie wydawnictwa starają się przygotować na okres świąteczny pozycje szczegól- nie cenne, wydane z ogromną troską o wygląd graficzny, sta- nowiące prawdziwy rarytas dla każdego miłującego książ- kę.

PIW spełnił długie oczeki- wania miłośników literatury polskiej, przesłannie wydać ogromną „Księgę cytatów z polskiej literatury pięknej” od XIV do XX wieku, ułożoną przez Pawła Hertza Władys- ława Kopalińskiego w zmu- dym wysiłku wielu lat pracy. Mielśmy już edycje tego typu — tak powszechne w litera- turze światowej — również i u nas, jednak na ogół miały one charakter cząstkowy i marginesowy. Obecna „pró- ba” — jak skromnie określają- swe dzieło autorzy — jest spełnieniem pragnień i wypeł- nieniem dotkliwej luki w na- szym piśmiennictwie. Funkcja literatury polskiej w okresie utraty niepodległości była tak- wysoka, że te akcenty polskie wysunęły się w niej na pierw- sze miejsce. Słusznie więc pi- szą autorzy „Księgi”, iż „uży- kownik będzie tu szukał przede wszystkim obrazów i opi- sów rzeczy i spraw zmienia- nych dla epoki, obyczajów, lu- dzi, krajobrazu, czy też wypo- wiedzi stanowiących wyraz poglądu na ciagle powracają- cą, a zarazem ciągle nowe zagadnienia Polski, narodu, wszystkich jego warstw i za- wodów, na świat i jego koło- je”. Przedmiotem wyboru by- ła polska literatura piękna.

Szwecją, ale także kultural- nej, zwłaszcza w dziedzinie muzyki. W tej współpracy To- warzystwo Szwedzko-Polskie oraz Instytut Polski w Sztok- holmie powinny odgrywać rolę „grup nacisku”.

Gustaf Petren (urzędnik pań- stwowy): — Polska, jej kultu- rą i życiem interesuję się od- bardzo dawna. Mamy wspólny punkt widzenia w wielu sprawach, także co do rozwoju wzajemnej współpracy.

Erland Josephsson (dyrek- tor teatru dramatycznego): — Polska ma niezwykle ciekawe życie kulturalne, zwłaszcza w dziedzinie teatru — stąd mo- że ją zainteresowanie. Uwa- żam, iż także w tej dziedzinie wymiana między naszymi kra- jami spełnia istotną rolę, przyczynia się bowiem do lep- szego zapoznania się obu na- rodów.

Obraz obecności naszej kul- tury w Szwecji byłby niepeł- ny, gdyby nie wspomnieć o po- pularności polskich seriali te- lewizyjnych (pokazano ich- wiele, od „Balka i Lolka” po „Chłopów”); „Najważniejszy dzień w życiu”, plakatu i wy- dawnictw muzycznych dostęp- nych w księgarniach, czy nau- czaniu języka polskiego, w szkołach, do których uczęsz- cza młodzież polonijna, a na- wet czytanych dla dzieci szwedzkich zapoznających je z życiem ich polskich rówieś- ników. Wobec poszerzania zna- jomości naszego kraju w Szwec- ji, coraz mniejsze znaczenie- mają — nieliczne zresztą — próby przedstawiania go w- fałszywym świetle, podejmowa- ne z inspiracji kół, którym nie w smak jest rozwój sto- sunków z socjalistyczną Pol- ską.

Szwecja wyprzedza wiele- krajów w kulturze material- nej. Ale uważnie studiuję się- tam politykę kulturalną in- nych państw, w tym — Pol- ski. Mając to na względzie o- raz popularność naszych im- prez, Instytut Polski w Sztok- holmie zamierza poszerzać za- kres swego oddziaływania, a- dyrektor Drozd chętnie rozwa- ża wszystkie propozycje w tej- mierze, które otrzymuje z kra- ju, oczekuje także, iż napły- ną one z Poznania.

Uznanie dla osiągnięć Pol- ski oraz atrakcyjne formy po- pularyzacji jej kultury przy- bliżyły współczesny obraz- naszego kraju szwedzkiemu spo- łeczeństwu. Mówiono mi w- Sztokholmie, iż tylko w okre- sie poprzedzającym wizytę Ed- warda Gierka polskie impre- zy obejrzało aż sto tysięcy o- sób. A przyszły rok zapowia- da się pod tym względem nie- mniej obiecujący, w czym u- dział zasadniczy ma sztokhol- ski Instytut, będący współz- szwedzkimi przyjaciółmi na- szego kraju, rzeczywistym am- basadorem polskości.

JERZY WALASEK

Z książką na ty

Na gwiazdkowe prezenty

Nie uczynił zawodu swym miłośnikom także „Czytelnik”, łącząc wcale licznych na- szych bibliofilów prawdziwym rytusem edytorskim, wyda- nym z okazji 500-lecia druku- stwa polskiego i 30-lecia Spół- dzielni Wydawniczej „Czytel- nik”. Jest to mała, ale ciekawa- przygotowane na podstawie- pierwodruku ze zbiorów Bi- blioteki Narodowej wydanie- dzieła Jana z Czarnolasu Ko- chanowskiego — „Odprowa- posłów greckich”, z osobnym omówieniem pióra Alodii Ka- weckiej-Gryczowej. Wspaniały- papier czerpany (na receptu- rzę ze starych wzorców) wyko- nały Warszawskie Zakłady- Papiernicze w Jeziornie. Prze- piękna, ze smakiem pomyśla- ną oprawę całości, przygoto- wała Spółdzielnia Pracy Prze- mysłu Artystycznego „Staro- druk” w Krakowie. Z pełną- satysfakcją świadomością wy- mieniam wszystkich współ- twórców tego przepięknego

wydania, także i gwoli zachę- ty, warto bowiem przy nie- których okazjach kultywować- tradycję, jakże wspaniałą, na- szego druku. Ponad 100- wydań „Odprowy” ukazało się- już dotychczas, a dzieło to- ciągle żyje, świadcząc o głę- bokich tradycjach polskiej li- teratury.

Ludowa Spółdzielnia Wy-

dawnicza — jak zwykle z- ogromną troską o stronę gra- ficzną dzieła — wydała „Ka- levalę” — pierwszy polski- przekład słynnego fińskiego- eposu narodowego, dokonany- przez Józefa Ozga-Michalskie- go (przekładu filologicznego- dokonał Karol Laszczki), z- postawieniem Marii i Jerzego- Bańczerowskich. „Kalewala”- to dzieło stawiane obok naj- większych eposów literatury- światowej, takich jak „Iliada”, „Mahabharata”, „Edda” czy „Pieśń o Nibelungach”. Jego- początków szukać należy jesz- cze u końca pierwszego ty- siąclecia naszej ery, w czasie- wypraw Wikingów. Na tekst- składają się runy (w sumie- jest ich tu pięćdziesiąt), za- wierające całą spuściznę- wątków, jakie nagromadziły- wieki, a które zebrał i upo- rządował niezmordowany- zbieracz tych pieśni i znako- mity znawca folkloru — Elias- Lönnrot. W połowie minio- nego wieku zdążył on jeszcze- uchwycić pieśni ludowe w fa- zie powolnego ich zanikania, dzięki czemu ocalał dzieło sta- nowiące jedno z największych- osiągnięć literatury- światowej. Autor poetyckiego- przekładu, Józef Ozga-Michalski, nie miał łatwego zadania,- pragnąc to dzieło wiekowej- fantazji całego narodu przy- swoić polskiemu odbiorcy, z- zachowaniem wierności du- chowi oryginału, tak, by „po- została prawda faktu, iż jed- ny to poemat w świecie na- pisany ustami na cytrze, kre- ślony żywiczną pamięcią boru. Ta pamięć zostawiła po sobie- bursztyn Kalevali. Odwieczna- prarzekowość, matka na- szej rzeczywistości, wychodzi- obnażona z tych pieśni i bie- rze nas, współczesnych, w- swoje mocne ramiona”. Nie- przesadza tłumacz, pisząc te- słowa.

Skoro jestem przy książ- kach LSW, pragnę także po- lecić, zwłaszcza miłośni- kom podróży i lektur o mniej- lub bardziej egzotycznych- krajach, pasjonującą pracę o- współczesnej Turcji, pięknie- wydaną, autorem której jest- Stanisław Piotrowski, wielo- letni nasz ambasador w tym- fascynującym kraju. Piotrow- ski to nie tylko wytrwały dy- plomata, doskonały obserwa- tor, ale i człowiek obdarzony- talentem pisarskim, o czym- już dowodnie świadczyły jego- wcześniej wydane książki. W- obecnej pracy zechciał poka-zać Turcję nowocześnie, od- momentu jej narodzin w cięż- kich zmaganiach, gdy na cze- le narodu stanął Kemal Pa-

szy-Afaturk, aż po dzień współ- czesny, po starcia cypryjskie,- dzisiejsze tarcia wewnętrzne- w tym kraju. Jakże słusznie- pisze autor na „skrzydełku”- książki: „Piękna Turcja, w- której średniowiecze przepięta- się z drugą połową XX stule- cia, jest krajem paradoksów. Nabrzmiałych sprzeczności- klasowych, w którym jednak- cienie górują nad blaskami”. Znam nie ten kraj, przy- taknąć mogę tylko słowem- autora, zresztą, jak i ja, urze- czonego tym krajem.

Nie zbraknie również od- powiedniej strawy estetyczno- duchowej i miłośnikom cieka- wych koncepcyjnie i tematy- cznie albumów. Nakładem- Krajowej Agencji Wydawni- czej ukazał się świetnie po- myślany album pt. „Polaka z- lotu ptaka”, z tekstem Kazi- mierza Kunickiego i ze zdję- ciami Zbyszka Siemaszki. W- pejzażu dominują miasta, sta- nowiące wszakże i w życiu- współczesnego kraju czynnik- wiodący. Komentarze Kunic- kiego z konieczności, jak to- w albumie, są oszczędne, ale- dobrze przemysłane i w za- sadzie wyrażają rysujące- oblicza poszczególnych re- gionów. Za to zdjęcia budzą- podziw, raz z uwagi na do- konaną technikę operatorską- Siemaszki, dwa, iż rzadko- kiedy możemy spojrzeć na- nasz kraj z góry. A widzi się- wtedy nieco inaczej i niekie- dy więcej, głębiej zarazem- uzmysławia się prawda doko- nań narodu w minionym trzy- dziecioleciu: odbudowania- zniszczonego, zrujnowanego- kraju i rozbudowania go tak- że bez żadnej przesady, naj- dosłowniej byłymy ostatnio w- możliwości przystąpić do budo- wy drugiej Polski. Siemaszko- trafnie w ciągu zmuśnionych- kuletniej pracy wydobyl i wy- ekspozował najatrakcyjniej- sze i krajobrazowo i tematy- cznie obrazy naszej Ojczyzny.

Kogo z wielbielieli urody- polskiego krajobrazu nie po- ciągnie i nie zachwyci swoją- urodą mazurski krajobraz?- Niezmordowany Henryk He- rmanowicz, zajął się tym ra- zem największym jeziorem- mazurskim. Album „Śniar- dowy”, w popularnej już serii- „Piękno Polski” wydany zo- stał przez Wydawnictwo- „Sport i Turystyka”. Mieści 70- fotogramów, niekiedy — w- takim ujęciu — spotykanych- po raz pierwszy. Na pian- pierwszy tematycznie wysuwa- się samo jezioro ze swoją ma- iowniczą, rozczłonkowaną li- nią brzegów, z drzewami Pus- czy Piskiej zbiegającymi nad- samą wodę, z uroczymi wiosz- czynami i ludźmi o łagodnym- spojrzeniu. Dotarł Hermano- wicz ze swym obiektywem na- najdalsze uroczyska, w na- dalsze ostępy, z bliska reje- strując kamerą jego skrzydla- tych i czworonożnych miesz- kańców. Wspaniale jezioro i- świetnie skomponowany al- bum.

Życzę Czytelnikom przy- jemnych zakupów, radości z- książkowych prezentów, skła- dając zarazem ze swej strony- najlepsze życzenia spokoj- nych Świąt.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Również w Tobruku

Przebywam na budowie- eksportowej w Libii, jako- pracownik PPBP nr 2 w- Poznaniu. Prasę krajową, a- w szczególności poznańską, a- więc „Głos Wielkopolski” tu- taj w Libii dostawnie wydzie- ramy sobie z rąk, żeby dowie- dzieć się co słychać w Pozna- niu oraz w kraju. Właśnie w- „Głosie” z 3 XI 1975 roku, prze- czytaliśmy artykuł pt. „Święto- Zmarłych dniem pamięci naro- dowej”. Opisano w nim liczne- groby na całym niemal świe- cie, z wyjątkiem Tobruku, miejsca tak pamiętnego dla- nas, Polaków. Zawszaż wzmian- ki o delegacjach, o kwiatach, a o Tobruku zapomniano?

Tobruk odległy jest od na- szego zakwaterowania o około- 500 km, i nie załadowaliśmy- całodzienniej jazdy tam i z- powrotem, ażeby oddać hołd po- ległym tam naszym rodakom, którzy wstawili imię Polski w- okresie walki z faszyzmem. Tak- więc informacje, zamiesz- czone w wymienionym artyku- le, czuję się zobowiązany uzu- pełnić wiadomością, że rów- nież na grobach Polaków, po- ległych w Tobruku, złożono- kwiaty w Dniu Zmarłych. (4192)

WŁODZIMIERZ KOLPAK
Meletanija — Libia

O podwyższenie peronów

Moim zdaniem, przy uno- wocześnianiu poznanskie- go Dworca Głównego PKP, przede- wszystkim należałoby- podnieść perony na wysokość- wejść do wagonów. Na każ- dym nowo budowanym dworcu- kolejowym a nawet na przy- stankach, perony są usytuowa- ne na wysokości stopni wago- nów. Dlatego więc projektan- ci, podczas przeróbek naszego- dworca kolejowego nie pamię- tają o podniesieniu peronów, co- byłoby wielkim ułatwieniem- dla podróżnych. (4175)

MIECZYSLAW L.
Poznań

Kredyt na mieszkanie

Nawiązując do najważniej- szego w ubiegłym okre- sie wydarzenia, jakim był- VII Zjazd partii, chciałbym- zwrócić się do Szanownej- Redakcji w sprawie, która- mnie szczególnie zainteresowa- ła (a jestem przeświadczony, że- takich ludzi jest więcej) w- referacie, wygłoszonym przez- premiera Piotra Jaroszewicza.

Była tam mianowicie mowa o- tym, że rodzinom o niższych- dochodach, udzielana będzie- pomoc w uzyskaniu kredytu, przeznaczonego na spółdziel- cze mieszkanie oraz ulgi w- spłacaniu tego kredytu. Zaka- dy pracy tym członkom swej- załogi, którzy dobrze wykonu- ją obowiązek, będą mogły mia- nowicie udzielić gwarancji, na- podstawie której otrzyma się- kredyt bankowy na wkład do- spółdzielni, na warunkach ul- gowego oprocentowania. Było- przy tym zastrzeżenie, że do- ulgi tej osoba, która by samo- wolnie porzuciła pracę, utra- ci prawo.

Zdaję sobie sprawę z tego, że- Redakcja może jeszcze nie- mieć szczegółowych danych- na poruszony temat, ale piszę, by- zasygnalizować, iż wzbudzi- ło to duże zainteresowanie. W- związku z tym wiele z pewno- ścią osób będzie oczekiwało do- datkowych informacji, jak taki- kredyt będzie można sobie za- łatwić. Będziemy więc bardzo- zobowiązani za jak najszybsze- poinformowanie na łamach, jak- się ta sprawa przedsta- wia. (4210)

R. ZAKRZEWSKI
Gniezno

OD REDAKCJI: Przyznajemy, że- wiele osób może być zaintereso- wanych uzyskaniem takiego kre- dytu na mieszkanie. Zwróciliśmy- zatem do dyrektora Oddziału- Wzajemności Narodowego Bank- Polskiego w Poznaniu z zapyta- niem w tej sprawie. Otrzymał- odpowiedź, że zapowiedziane w- referacie premiera Jaroszewicz- ułatwienie, z pewnością w naj- bliższym czasie zostanie przez- powołane do tego czynności op- racowane celem wprowadzenia w- życie. Wtedy też ukaże się odpow- iedź zarządzenia wykonawcze, za- wierające szczegółowe dane o- sposobie i procedurze uzyskiwa- nia takich kredytów. Dyrekcja- Oddziału Wzajemności NBP obieca- ła zawiadomić redakcję, gdy- tylko- otrzyma szczegółowe informacje- w tej sprawie. Nie omisszamy- wówczas natychmiast opublikować- na naszych łamach. (2k)

Z podziękowaniem dla młodzieży

W związku z notatką jako- ukazała się w Waszym- poczytnym piśmie 29. X. br., o- której to notatka dotyczyła- działalności Międzyzakładowe- go Klubu Kulturalno-Oświato- wego Pracowników Łączności- w Poznaniu, pragnę niniej- szym dodać jeszcze szczegóły- o działalności Klubu Seniora- skupiającego emerytów i renci- stów pocztowych.

Na imprezy, zorganizowa- ne co czwartek, kierownictwo Kl- ubu zaprasza m. in. zespoły, istniejące przy szkołach. Dzie- ki temu przed emerytami wy- stąpił w ubiegłym okresie zes- pól z Zasadniczej Szkoły Łącz- ności, prezentowali się uczniowie- Liceum Ogólnokształcące- go nr VI im. Padęgoskiego, dzieci- z Przedszkola nr 32 z- Naramowic.

Przez tego rodzaju imprezy- nawiązują się kontakty między- młodszym i starszym pokole- niem, co z punktu widzenia- społecznego ma duże znacze- nie.

Występy uczniów poza- szkołą dają im satysfakcję i- zachęcają do dalszej pracy w- zespołach artystycznych, a- jednocześnie przysparzają ra- dości i zadowolenia tym, któ- rzy występowali się przypatrują. Młodemu wykonawcom progra- mów emeryci-pocztowcy ser- decznie dziękują za ich odwie- dziny w klubie. (4142)

A. WITKOWSKI
przewodniczący Klubu Seniora

Z tej i z tamtej strony lady

W odpowiedzi na artykuł- pod tytułem „Z tej i- z tamtej strony lady” któ- ry ukazał się na łamach- Waszego pisma 21. 10. br., Kra- kowskie Zakłady Przemysłu- Gumowego „Stomil” wyjaśnia- ją uprzejmie, że brak prer- watyw na rynku spowodowa- ny był trudnościami produk- cyjnymi, wynikającymi ze- zmniejszonej wydajności urzą- dzenia, produkującego ten- artykuł (urządzenia zużyte), opóźnionej dostawy nowego- urządzenia do produkcji przez- dostawcę zagranicznego, dosta- wy urządzenia z wadami kon- strukcyjnymi i technologicz- nymi.

Wymienione czynniki miały- decydujący wpływ na opóź- nie nie uruchomienia nowego urzą- dzenia, powodując tym samym- opóźnienie dostaw tego arty- kulu, który jednak obecnie jest- już dostarczany handlowi w- zwiększonych ilościach.

(2945, 3751)

mgr EMIL DZIWIOTA
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe ma- ją- większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania- korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka- pocztowa 1074 60-555 Poznań.

SPORT-SPORT

Final Pucharu Davisa

Remis w pierwszym dniu meczu Szwecja — CSRS

W Sztokholmie rozpoczął się finałowy mecz Pucharu Davisa między tenisistami Szwecji i CSRS. Na trybunach sztokholmskiej Kungliga Tennishallen zebrało się w piątek 4 tysiące widzów. Mecz obserwował także król Szwecji, Karol Gustaw.

W pierwszym pojedynku spotkali się Szwed Björn Borg i Czechosłowak Jiří Hřebec. Latwe zwycięstwo odniósł 19-letni Szwed 6:1, 6:3, 6:0. Spotkanie to trwało niespełna godzinę. W inaugura-

Półfinały PP w piłce ręcznej

W Krakowie i Łodzi rozpoczęły się półfinały Pucharu Polski w piłce ręcznej. W pierwszym meczu w Krakowie Wawel pokonał Grunwald 29:26 (16:10). W Łodzi z kolei miejscowa Ania wygrała z Wybrzeżem Gdańsk 22:20 (14:14).

Zwycięstwo hokeistów NRD

W pierwszym z dwóch meczów między państwowych w hokeju na lodzie reprezentanci NRD pokonali w Bernie Szwajcarów 6:1 (1:0, 3:1).

Na dziewięć dotychczas spotkań pojedynków NRD — Szwajcaria siedem wygrali reprezentanci NRD. (PAP)

I. Nowak mistrzem w szachach

Zakończono szachowe mistrzostwa Wielkopolski, organizowane przez Sekcję Szachów Wojewódzkiej Federacji Sportu. W imprezie uczestniczyło 16 zawodników, a turniej rozegrano systemem szwajcarskim. Tytuł mistrzowski wywalczył szachista Lech — Ignacy Nowak gromadząc 10,5 pkt. Kolejność dalszych miejsc była następująca: 2. Stypka (Stomil) — 13 pkt., 3. Miesiewicz (Pocztowiec) — 7 pkt., 4. Baranowski (Lech) i J. Matuszak (Stomil) — 6 pkt., 6. Rożański (Lech) — 5,5 pkt. (wł)

x dalekopisem

Do Norwegii udała się nasza reprezentacja w piłce ręcznej mężczyzn. 21 bm. w Skien odbędzie się ważny dla Polaków mecz eliminacyjny przed Olimpiadą w Montrealu — spotkanie z Norwegią.

W siedzibie PZPN w Warszawie odbyło się losowanie ćwierćfinałów piłkarskiego Pucharu Polski. W poszczególnych parach spotkają się: GKS Jastrzębie — Stal Rzeszów, Gwardia Koszalin — Skarżysko, Odra Opole — Stal Mielec, Stoczniowiec Gdańsk — Polonia Bytom.

W najważniejszym ćwierćfinałowym meczu Pucharu Europy, koszykarskiego wiedeńskiego zespołu Union SC Sefta (pogromcy Resovii) pokonał szwajcarski Federale Lugano 76:66 (31:38). Pierwszy mecz w ligę wygrali również Austriacy (70:75).

Spotkanie w I lidze siatkówki między Gwardią Wrocław — Poczciwice Gdańsk; zakończyło się zwycięstwem Gwardii 3:0 (15:8, 15:7).

Spotkanie w siatkówce między Stalą Kraków — AZS Olsztyn zakończyło się wynikiem 1:3 (15:9, 15:16, 4:15).

W eliminacyjnym meczu piłki ręcznej między Gwardią Wrocław — Poczciwice Gdańsk; zakończyło się zwycięstwem Gwardii 3:0 (15:8, 15:7).

W eliminacyjnym meczu piłki ręcznej między Gwardią Wrocław — Poczciwice Gdańsk; zakończyło się zwycięstwem Gwardii 3:0 (15:8, 15:7).

W eliminacyjnym meczu piłki ręcznej między Gwardią Wrocław — Poczciwice Gdańsk; zakończyło się zwycięstwem Gwardii 3:0 (15:8, 15:7).

W eliminacyjnym meczu piłki ręcznej między Gwardią Wrocław — Poczciwice Gdańsk; zakończyło się zwycięstwem Gwardii 3:0 (15:8, 15:7).

GRUDZIEŃ	Bogumiła Dominika
20 Sobota	Seweryna
21 Niedziela	Stońce: 7.45—15.29

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Tosca”, niedz. g. 19 „Wesele Figara”.
MUZYCZNY — sob. g. 19 przed stawienie zamknięte, niedz. g. 19 „Machiavelli”.
POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Porwanie Sabinek”.
NOWY — sob. g. 18 i 19, niedz. g. 19 „Awantura w Chioggi”.
LALKI i AKTORA (Scena Mardine) — sob. g. 18.30, niedz. g. 17 „Tygrysek”.
STARY RYNEK — sob. g. 19, niedz. g. 18 „Światło i dźwięk”.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Ostatni seans filmowy” (USA 18 l.), g. 18, 20 „Lot martwego ptaka” (Jug. 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „David Cooperfield” (ang. b.o.), g. 17.30, 20 „Anna i wilki” (hiszp. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Niezwyczajne przygody Włochów w Rosji” (radz.-wł. b.o.), g. 15, 17.30, 20 „Zaklęte rewiry” (pol.-czech. 15 l.).
ARENA — g. 20 „Ucieczka gangstera” (USA 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.), g. 17.45 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.).
GONG — sob. g. 15, 17.30 „El Dorado” (USA b.o.), g. 10, 12.15, 20, niedz. g. 18, 20 „Nie oglądaj się teraz” (ang. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Trzy orzeszki dla kociuszki” (czech. b.o.).
GRUNWALD — niedz. g. 12 „Urodzinowy wieczór” (pol. b.o.), sob. i niedz. g. 17 „Syn Godzilli” (jap. b.o.), g. 19.30 „Lady Caroline Lamb” (ang. 15 l.).
GWIAZDA — sob. i niedz. g. 16, 18 „Wspaniały interes” (fr. 15 l.), g. 20 „Okruchy życia” (fr. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Kot w butach” (jap. b.o.).
KOSMOS — sob. g. 17.30 „Królewskie marzenia” (USA 15 l.), g. 20, niedz. g. 17.30, 20 „Dom lalki” (ang.-fr. 15 l.), niedz. g. 11 „Pipi w kraju Taka Tuka” (szw. b.o.).
MALTA — g. 16 „Kraina wiecznej młodości” (rum. b.o.), g. 18 „Yuriko moja miłość” (radz.-jap. b.o.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.), g. 17.30, 20 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.).
OLIMPIA — niedz. g. 10, 11 „Colargol szeryfem”, g. 12 „Baba Jaga”, g. 13 „Old Surehand” (Jug. b.o.).
OSIEDLE — g. 18, 19 „Niezwyczajne przygody Włochów w Rosji” (radz.-wł. b.o.).
PANCERNIAK — niedz. g. 11.30 „Buleczka” (pol. b.o.), sob. i niedz. g. 17, 19.30 „Yuriko moja miłość” (radz.-jap. b.o.).
RIALTO — sob. i niedz. g. 16.45 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.), sob. g. 9, 11.30, 14 „Sędzia z Teksasu” (USA 18 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Mściciel” (USA 18 l.).
TECZA — sob. g. 17, niedz. g. 14.30, 17 „Złoto dla zachwałych” (Jug.-USA b.o.), sob. i niedz. g. 19.30 „Poroznajmy o kobiecie” (USA 18 l.).
WARTA — sob. g. 10, 12, 14, 16, niedz. g. 10, 14, 18 „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (USA b.o.), niedz. g. 12, 13 „Smocza jama” (bajka), sob. i niedz. g. 17.45, 20 „Doktor Mladen” (Jug. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. i niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Urodziny Matyldy” (pol. 15 l.), niedz. g. 13.30 „Zabawa w zupełnie inne stworzenie” (b.o.).
WILDA — sob. g. 10, 12.30, niedz. g. 10, 12.30, 15 „Tomek Sawyer” (USA b.o.), sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 18, 20.15 „Syndikat zbrodni” (USA 15 l.).
WRZOS (Lubów) — niedz. g. 15.30 „Nie lubię poniedziałku” (pol. b.o.), g. 17.30 „Chłopi” (pol. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15.30, 19 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).
FOTOPIASTIKON — g. 13-13 „Uroki Capri”.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia, laryngologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwiczka 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2.

SOBOTA i NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu poradki lekarskie — tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja położn.-ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubów, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 939 i 540-93.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 2, dyspozytor: lekarz psychiatra wzgl. psychologa. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53.

Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 3, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

KONCERTY

AULA UAM — sob. g. 17 IV koncert „Pro Sinfonika” I stopnia, E. Szafarska (sopran), A. Kasabow (Bulgaria) — tenor, A. Tatarski — akompaniament, Pozn. Chór Chłopięcy, dyrygent — J. Kurczewski; g. 19.30 i niedz. g. 11 124 Koncert Poznański: dyrygent — S. Stuligrosz, soliści: T. May-Czyżowska (sopran), E. Werka (alt), B. Borkowski (tenor), P. Liszkowski (bas), Ork. Symf. PFF, Chór Chłopięcy i Męski PFF.

PEŁNIA DYŻURY SKŁEPY SPOŻYWCZE:

W niedzielę 22 bm. od godz. 9-15: nr 19 PHS — 27 Grudnia 6; nr 185 PHS — Dąbrowskiego 3; nr 188 PHS — Dzierżyńskiego 145; nr 189 PHS — Głogowska 40/59; sklep nr 1 „Społem” — Walki Młodych 1.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Na białych i czarnych klawiszach; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Śpiewa grupa „I”; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Po drodze Maude Tipstaff” — fragm. 7 pow.; 10.40 Duke Ellington bez swego big bandu; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.30 Konc. chopinowski z nagraniem J. Żurawlewa; 12.25 D. Ellington i jego big band; 13. Pięśni i tańce sądeckie; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.25 Katalog wydawniczy; 13.40 G. Baciewicz — Konc. na altówkę i ork.; 14 Sport to zdrowie; 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.45 Studio muzyki instrumentalnej; 15.10 Muzyka i poezja — wiersze G. Pietkiewicza (ZSRR); 16.05 Uprzejmości; 16.20 Gra zespołu „Eden”; 16.30 Felieton literacki; 16.45 Nowe nagrania polskiej muz. lud.; 17 Studio Młodych; 18 Muz. i Aktualności; 18.35 Przeboje non stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 19.45 Parada polskiej piosenki; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.48 Gra „Extra Ball”; 22.20 Grand Standard Orchestra pod dyr. Jana Płazyna-Wróblewskiego; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 22.35 Korrespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Czas naszej pracy — aud. public.; 8.35 „W świecie współczesnej humanistyki”; 8.55 Muzyka spod strzechy — Podlasie; 9 Dla kl. VII (wych. obywatelskie); 9.45 „Za szkolnej ławy”; 9.30 A. Roussel: Sinfonietta; 9.40 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu dyr. S. Krukowskiej; 10 Teatr PR — Studio Współczesne — Tydzień Słuchowski Czechski i Słowacki — „Godzina astrologów”; 10.50 B. Martinu: Sonata na klawesyn; 11 Dla kl. VIII (chemia); „Chylik leży” — audycja; 11.25 „Białe ciało świata” — śpiewa S. Kozłowska; 11.45 „Polska Ewa 75”; 12.05 Spotkanie literackie — N. Chadzi-nikolau — rep. literacki; 12.30 Cechy dobrego gospodarza; 13 Dla kl. III i IV (jez. polski); „Gdzie jest piątka dzwonek?”; 13.20 Gwiazdy ery swingu; 13.35 „W ślepi” — fragm. 3 pow.; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny; 14 Wiecie, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Swoje solo próbuje”; 14.35 „Studio Gdańsk przedstawia śpiewaczkę B. Parzyńską”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Śpiewa Chór Radia i TV w Belgradzie; 15.50 „Ukręci w echu”; 16 Ballada; 16 „Człota” — magazyn wojskowy; 17.25 Rozmawiamy z li teratami; 17.40 Public. zagran.; 18.05 „Grajaca szafa”; 18.40 „Radio latarnia” — przewodnik pop.-naukowy; 19 G. Pierluigi da Palestrina — Motety; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiaż”; 20 Tłumaczyści konc. z okazji 30-lecia Wielkiej Orki. Symf. PR; 21.15 D. c. koncertu; 22.20 T. Stańko w repertuarze nowocześnie; 22.30 Radiokabaret 3x3; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Tomasz Stańko gra standardy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 22, 23.30.

UWAGA: Program własny na UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereof. — Muzyka F. Chopina; 20 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna

zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Właściwy moment” — 2 odc. pow.; 9.10 Franc. piosenki w stylu retro; 9.30 „Nasz rok 75”; 9.45 Interdico — magazyn muz.; 10.25 „Pan Olek” — gra zespołu Z. Namysłowskiego; 10.35 Soul jazz — Horace Silvera; 10.45 „Messier 13” — 8 odc. pow.; 11 Promisy szczęścia — K. Sienkiewicz i P. Fronczewski; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Soul jazz — Juliana Cannonball Adderleya; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy panie! — G. Maxwell; 14 Wydry pana Gavina”; 14 Poematy symf. F. Liszta; 14.35 Reporter skim tropem — gawęda; 14.45 „Skończył z tym całym jazzem” śpiewa L. Russell; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Mikroreclat Jairo Roriguesa; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Właściwy moment” — 3 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Uczucia — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Duke Ellington w „Coton Club”; 19.37 r.; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki (m. in. „Kompleks” — humoreska); 21.50 Opera tygodnia — F. A. Boreldieu „Biała dama”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół 2+1; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Cichy Don”; 22.45 „Miłość trwa wiecznie” — śpiewa B. Sauvat; 23 Nowe tomiki poetyckie — B. Drozdowski; 23.05 Wieczorne spotkanie z Mouloudjim; 23.50 Gra M. Mazur.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.20 Przeboje sprzed lat; 9.20 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach — Karawana; 10.25 Lista przebojów; 11 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych „Chocinka Muminków”; 11.35 Niedzielny kiermasz muz.; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Konc. niedzielny; 13 Tropami ludzi i pieśni; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Śpiewa I. Jarocka; 14.30 W Jezioranach; 15 Konc. żywych; 16.05 Teatr PR „Średniowieczny roman” słuch. wg opow. Marka Twaina; 16.36 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.15 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy młodzież.; 20.40 Spotkanie z pisarzem — J. J. Szczepanik; 21.05 Ballada po polsku; 21.30 Radioforum 64; 22 Radio we orkiestrze rozrywkowej; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 Mel. przed północą.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela — Literatura zaangażowana; 12.05 Pozn. konc. żywych; 12.35 Czy znasz tę książkę?; 13 Poranek symf.; 14 Program z dywanikiem; 15.05 Utwory Claudea Debussy’ego; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodszych „Szkoła” — cz. II słuch.; 16.15 Tu horoskop rekla mowy; 16.30 Konc. chopinowski z nagraniem historycznym K. Igumnowa; 17.02 „Kosmiczny gość” — opow.; 17.30 Święta za pasem — aud.; rozrywka; 17.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR — Studio Współczesne Cykl: Autorzy naszych słuchowisk; 1. „Słuchowski”; 2. „Ibis”; 20 G. Torelli — Koncert a-moll; 20.10 W. Backhaus gra Sonaty fortep. Beethovena; 21 Wojsko — strategia i obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.50 K. Penderecki — „Anaklasis” wyk. WOSPRIT dyr. B. Madey; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. S. Stuligrosa; 22.30 „Osiągnięcia światowej fotografii”; 23.35 Nowe nagrania „Capelli Bydgoszczensis et Thorunienis” pod dyr. W. Szymanowskiego.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY na UKF 69.74 MHz: 18.30 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9 „Właściwy moment” — 3 odc. pow.; 9.10 „Dzieje się nam ballado”; 9.30 Gdy się mówi A... 9.50 Grajaca lista; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 „Ostatnia podróż majora Millera” — 2 odc. słuch.; 12.30 Muzyczne premiery — pr. III; 13 Mistrzowie kla

wiaturo — Art Tatum; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Rock and roll W. Sko wrońskiego; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Mistrzowie klawiatury — J. Smith; 15.30 Muz. brazylijska; 15.50 Nowa rock opera zespołu „Locomotiv GT”; 16.15 Nieznane o znanych; 16.45 Mistrzowie klawiatury — Riek Wakeman; 17.05 „Właściwy moment” — 4 odc. pow.; 17.15 Antologia piosenki franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawia A. Szymański i Z. Kalużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów maksimum muzyki; 18.30 „Miejsce pod pomnik” — studchowski; 19.10 Mistrzowie klawiatury — W. Karolák; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Historia mniej znana — gawęda; 20.10 Pastorałki staropolskie; 21 Rzeczywistość i poezja — Michał Anioła; 21.20 Balady z filmu „Zegnal”; 21.30 Aktozy o piosence — A. Stockinger; 21.50 Opera tygodnia — F. A. Boreldieu „Biała dama”; 22.08 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół 2+1; 22.15 „Uciechy stanu małżeńskiego” — wieczór sędmy; 22.30 Piosenki con amore; 23 Nowe tomiki poetyckie — K. Casiorowski; 23.05 Jam session; 23.35 Ballady z filmu „Absolwent”; 23.50 Śniewa Eva Pilarewa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone na wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowa K. Jarocina) — g. 10-18.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — Rozwój Poznania w kręśle XXX-lecia PRL — codziennie g. 10-15 środy i piątki g. 12-18 soboty i dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM NARODOWE — g. 9-18, niedz. g. 10-15 — (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna). „Romantycy i pozytywści” — w 100-lecie śmierci Karola Libelta (do 31. XII).

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-18.

ROLNICTWA (Sreńsława) — codziennie g. 10-17, niedz. i św. g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — „Wystawa waz góluchojskich” — g. 9-15, pon. i śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. i dni przedświąteczne (do odwołania nieczynne).

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa ul.) — codziennie g. 10-15, niedz. i św. g. 10-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYŻOLENIA M. POZNANIA (na Cytadeli) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-18.

MUZEUM W GÓLUCHOWIE — z powodu remontu do odwołania nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — (Galeria malarstwa nieczynna) — g. 10-18.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

KLUB MPK (Ratajczaka 30) — Karl Anderson „Malarstwo” — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

GALERIA „Pod Lipami” — „Kwiaty ze snów” Marji Dołnej. Czynne codziennie z wystawką niedziel i świąt od 15-20 (do 30. XII 75).

TMMP — „Malarstwo i ceramika Ireny Zmarzlińskiej-Drusiewskiej codziennie (z wył. niedziel) — g. 10-18 (do 31. XII 75).

PALAC KULTURY (Salon Wystawowy) — Wystawa kwater i szkła artystycznego z NRD oraz (Hall parterowy Sal. Wielkiej) — wystawa fotograficzna członków ZPAF „Ewa” — g. 12-20 (do 9. XII).

Przed 57 rocznicą Powstania Wielkopolskiego

W sobotę, 20 bm., w szkole im. Powstańców Wielkopolskich odbędzie się uroczystości związane z 57 rocznicą zbrojnego zrywu ludu wielkopolskiego. Po apelu, uczniowie oraz zaproszeni goście przejdą do Izby Pamięci Narodowej, w której młodzież zbiera pamiątki z okresu powstania i zostają złożone urny z ziemią z Cytadeli oraz obozu w Żabikowie — miejsc martyrologii ludu poznańskiego.

Ostatnio delegacja złożona z powstańców wielkopolskich: Wiktora Kuśnierkiewicza i Edmunda Hofmana oraz cytadelowca — Leona Giedy i harcerzy szkoły, pobrała ziemię z miejsc poświęconych walką i męczeństwem narodu. W planach wychowawczych szkoły przewidziano zebranie ziem z wszystkich miejsc województwa poznańskiego, w których Polacy walczyli i ginęli za ojczyznę. (jk)

Licealiści — dzieciom

Uczniowie klasy IV b z V Liceum Ogólnokształcącego im. M. Koszutskiej na Wildzie wyróżniają się dużym społecznym zaangażowaniem. Z ich inicjatywy przygotowane np. imprezy gwiazdkowa dla wielu poznańskich dzieci.

W najbliższą sobotę gościami tej klasy będą dzieci z Domu Dziecka w Chartowie (Nowe Miasto) i ze świetlicy TPD, działającej przy Komitecie Osiedlowym „Malinów” na Wildzie. Dzieci obejrzą bajkę pt. „Śpiąca królewna”. A później

wzmacniają udział w imprezie, podczas której zostaną obdarowane prezentami, przygotowanymi przez uczniów.

Imprezy której patronuje dyrektor liceum, a pomocą okazali m. in. znany aktorzy z Opery i artyści plastycy, obejrzą także dzieci nau czycieli i licznych zakładów pracy. W sumie odbędzie się 11 przed stawień. Bajka pieczętowała przy gotowana przez uczniów dostarcza na pewno dzieciom miłych wrażeń. (a)

Telefony

W Szczytnikach w woj. kalis kim doszło w piątek do czolowego zderzenia się dwóch ciężarówek. 1 osoba zginęła, a 6 odniosło rany.

U zbiegu ul. Głogowskiej i Wykopy w Poznaniu zginęła w czwartek 53-letnia P. Sz., która wchodząc nagle na jezdnię zza stojącego autobusu została potrącona przez samochód.

W sklepie z artykułami drogowymi na ul. Winogrody w Poznaniu zapalił się od grzejnika elektrycznego artykuły wartości 10.000 zł. (b)

KTO ZIM GOZI?

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 14, niedziela godz. 10.30

Lech — AZS Gdańsk, mecze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Chwiałkowskiego.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 13 turniej halowy z udziałem zespołów Lecha, Olimpii, Warty, Grunwaldu i Polonii, sala przy ul. Wyspiańskiego.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 16 Skra Warszawa — AKS Chorzów, niedziela godz. 11 Przemysław — AKS, mecze kobiet o Puchar Polski, sala „Arena”.

SOBOTA i NIEDZIELA

godz. 15.15 turniej juniorów z udziałem Energetyka, Poznania, SZA AZS, Grunwaldu i reprezentacji okręgu, hala MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich.

Porażki hokeistów Bogdanki

Hokeiści poznańskiej Bogdanki rozegrali kolejne spotkania o mistrzostwo centralnej ligi juniorów. Ich przeciwnikiem była warszawska Legia. Wojskowi odnieśli w Poznaniu dwa pewne zwycięstwa. W sobotę Legia wygrała 1:8 (0:2, 0:2, 3:2), a w niedzielę 10:3 (3:1, 3:1, 4:1). (ad)



PHU "ARGED"

informuje, że zakończona została sprzedaż premiowana w salonie lamp i żyrandoli przy ul. Czerw. Armii 59.

WYLOSOWANO NASTĘPUJĄCE NUMERY KUPONÓW:

000405, 013242, 013090, 013110, 000413, 000564, 013036,
000514, 000523, 013072, 000476, 000471, 000380, 000520,
013088, 000419, 000483, 000450, 013120, 013224, 000562,
000400, 013145, 013139, 013238, 013124, 013171, 000435,
013100, 000506, 013236, 000570, 000401, 000552, 000373,
013020, 000357.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się u kierownika w/w sklepu do dnia 30. XII 1975 roku.

6566-K1

Pracownicy poszukiwani

Zespół Opieki Zdrowotnej w Szamotułach, woj. poznańskie — zatrudni zaraz:

w Szamotułach:
— 1 lekarza med. w Przemysłowej Służbie Zdrowia,
— 1 lekarza med. w Dziale Pomocy Doradziej;
w Sierakowie:
— 1 lekarza med. w Przemysłowej Służbie Zdrowia,
— 1 lekarza med. w Przychodni Rejonowej;
w nowym Gminnym Ośrodku Zdrowia w Kwilczu:
— 1 lekarza pediatrę z I lub II stopniem;
w nowym Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Grzebienisku:
— 1 lekarza med.,
— 1 pielęgniarkę,
— 1 położną;

w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Chrzypsku Wielkim:
— 1 lekarza stomatologa.
W przypadku lekarzy med. istnieje możliwość dodatkowego zatrudnienia oraz dyżurów.
Warunki do uzgodnienia na miejscu.

2804-K2

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska — zatrudni zaraz przy pracy trzyczimowej z terenu m. Poznania i okolicy:

— kobiety do pracy w produkcji,
— kierowców wózków widłowych,
— brakarzy w laboratorium.
Zapewnia się dobre warunki socjalne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 382, tel. 32-00-61.

6575-K1

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzyzmiastowej w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 — zatrudni zamieszkałych w Poznaniu mężczyzn w wieku od lat 18 — na stanowisko

doreczenieli telegramów z własnym samochodem.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja do Spraw Pracowniczych, III piętro, pokój 329.

Informacje telefoniczne nr nr 584-70 i 584-55.

6498-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego w ośrodkach wczasowych i kolonijnych:

— kierowników ośrodków kolonijnych,
— kierownika stołówek,
— wychowawców,
— kucharki,
— magazynierów,
— intendentów,
— pomoce kuchenne,
— księgowych,
— sprzątaczek,
— robotnika magazynowego,
— ratownika.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP, Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 216.

6532-K1

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Poznaniu — poszukuje kandydata na stanowisko

kierownika Zakładu Utylizacyjnego w Tarnowie Starym k. Czempania.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracowników Przemysłu Spożywczego i Skupu.

Szczegółowych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmują Dział Spraw Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dominikańska 7, telefon 547-55.

6524-K1

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II Towarowo-Spedycyjny w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast

— kierowców: kat. „B” i „C” prawa jazdy (możliwość podwyższenia prawa jazdy na kursie wewnątrzzakładowym PKS),
— kierowców: kat. „D” prawa jazdy
— portierów na pełny i pół etatu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych, pokój 109.

6507-K1

Bank Polska Kasa Opieki SA, Oddział w Poznaniu — zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska

KASJERÓW.
Wymagane wykształcenie średnie plus praktyka — 4 lata.

Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr, Poznań, ul. Świerczewskiego 12.

6511-K1

Praca Nauka

Potrzebny pracownik do pracy na wtryskach mechanicznych, na stałe. Najchętniej z praktyką. Warunki bardzo dobre. Gromadzka 2 — Winogrody. 33841g

Monter izolacji rur i pieców centralnego ogrzewania, przyjmie prace w godzinach popołudniowych. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33483g

Mycie schodów w nieruchomości zlecenia administracyjna. Telefon 515-38. 1604p

Zatrudnię panią do szycia lekkiej odzieży damskiej. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 40 m. 13. 33355g

Kupię blam lub skóry tchórzofretek, na futro. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33409g.

Kupię duży kożuch damski. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33237g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-39-05. 33556g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-61-48. 33600g

Bony PeKaO kupię. Tel. 467-65. 33672g

Castrol GTX — wielosezonowy — sprzedam. Tel. 615-97. 33211g

Minikalkulator — okazynie sprzedam. Informacje: godz. 18-19, tel. 554-30 oraz godz. 15-16, tel. 569-45. 33008g

Sprzedam telewizor kolorowy „Sony”, luksusowy zestaw wypoczynkowy. Tel. 535-20. 33767g

Sprzedam kożuch męski. Poznań, Kopciuszka 6 — przy Lotnisku. 33781g

Sprzedam folię 30x12. Puławy, Niezłomnych 28. 33739g

Sprzedam piękny kożuch damski. Tel. 20-22-84. 33775g

Sprzedam maszynę do szycia bamboszy i pantofli męskich, dublerka „Fro-man” z motorem. Poznań, 27 Grudnia 2 m. 1a. 33766g

Sprzedam kożuch męski. Jutrzenka 4a m. 15. 33261g

Kalkulator japoński dwunastodziałowy, nowy, sprzedam. Tel. 32-08-86. 33538g

Sprzedam kalkulator bardzo wysokiej klasy. Poznań, Turniowa 21. 33531g

Sprzedam pierścione z tytanem około 0,50 kg. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33373g.

Sprzedam punkt ToTo. Informacje: Górczyńska 44 m. 33. 33404g

Sprzedam nowe narty. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33417g

Sprzedam serdak z kożuszka. Tel. 647-71. 33477g

Sprzedam zagraniczną, wytworną suknię ślubną. Telefon 455-37. 33318g

Organy elektryczne walizki kowe typ Harmonia sprzedam, cena 4.000 zł. Kadłub ka 6 m. 10. 33259g

2 bufety dębowe, gdańskie, jasne, 1 szafę 3-drzwiową, stan idealny — sprzedam okazynie. Różana 5 m. 7, Poznań. 33238g

Sprzedam obrazy, meble Ludwik XVI, Ratajczaka 28 m. 48, godz. 16-17. 33412g

Kożuszek chłopięcy na lat 9-12 sprzedam. Cena 3.000 zł. Tobiańska, tel. 67-39-01. 33411g

Sprzedam wzmacniacz 70 W, 20 W. Tel. 69-36-09, do 17. 33665g

Sprzedam płaszcz skórzanym z podpinką, nowy. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33548g.

Rasa obrożna sznauera obdrzym — suche rogówodowa ośmiomiesięczna sprzedam Woliński. 82-050 Mosina, Chopina 20. 33569g

Sprzedam opony nowe, niemieckie 155S-13. Osiedle Kosmonautów 19 m. 67. 33576g

UWAGA, ABONENCI TELEFONICZNI CENTRALI POZNAŃ-DĘBIEC

W dniu 20 grudnia 1975 r. począwszy od godziny 16 zostaną przełączeni wszyscy abonenci o numeracji sześciocyfrowej rozpoczynającej się od „32” na centralę elektroniczną.

W związku z tym prosimy w miarę możliwości o ograniczenie korzystania z telefonu w tym okresie.

Ewentualne zakłócenia prosimy zgłaszać do Biura Napraw, telefon 32-10-41.

Przy przełączaniu zmiana numeracji obejmie tylko 100 abonentów. Numery pozostałych abonentów nie ulegają zmianie.

Jednocześnie informujemy, że po wybraniu numeru z nowej centrali należy odczekać kilka sekund na sygnał dzwonięcia. W tym czasie w słuchawce słyszany będzie specjalny sygnał marszutowania (przerwywany).

Pełna informacja o sposobie korzystania z telefonu dołączonego do centrali elektronicznej oraz o dodatkowych usługach zostanie dostarczona przy rachunku telefonicznym, za m-c grudzień.

6548-K1

Sprzedam rower wyścigowy „Jaguar Special” — Poznań, Marcelesińska 81 b m. 9, codziennie od 16.30. Jerzy Stasiak. 33674g

Sprzedam minikalkulator pięciocyfrowy, pamięć, cena 5.000 zł. Telefon 66-03-05. 33669g

Kożuch damski, męski — sprzedam, Marcinkowskie go 26 m. 18. 33694g

Sprzedam organy „Weltmeister” 2-manualowe w tym jeden manual — klawiszet, Cena 28.000, ul. Koszńskiego 8 m. 18. 33695g

Sprzedam czeski ładowacz obornika. Mieczysław Kułacz, Krowo koło Srodz. 33702g

Futro czarne łapki karakułowe sprzedam. Podchorążych 1. 33708g

Sprzedam tapczan. Telefon 33-33-67. 33709g

Sprzedam nowy kożuch damski na średnią figurę. Os. Jagiellońskie 8 m. 36, godz. 14-19. 33713g

Kożuchy: męski, damski — mały, nowe sprzedam. Tel. 508-54. 33716g

Sprzedam futro toskana, kożuch damski. Swoboda 51 m. 7. 33718g

Przyjmę zamówienia na II i III kwartał roku 1976. Wytwórnia Parkietów T. Zomer, Witkowo, dzwonić tel. Powiż 2, od godziny 16-21. 33733g

Z powodu wyjazdu sprzedam okazynie hodowlę nutria. Pnińska 29 m. 5 — sobota, niedziela, po 17. 33739g

Sprzedam telewizor kolor „Raduga”, stan idealny. 13.500 zł. Tel. 797-56. 33756g

Sprzedam wiązary dachowe, 42x10. Swarzędz, ul. Rabowicka 7. 33751g

Sprzedam kożuch damski nowy. Jackowskiego 23 m. 5. 33850g

Samochody

Sprzedam Dacie z listopa da 1974, przebieg 48 tys. cena 165 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33817g.

Sprzedam Syrenę 105, prenia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33832g.

Sprzedam nową Syrenę, odbiór zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33850g.

Sprzedam Syrenę 104, w bardzo dobrym stanie. Pogorzela, ul. Kotkowiaka 5, woj. leszczyńskie — tel. 38. 33461g

Zastawę 750, rok 1967, przebieg 74.000 — sprzedam. Przeźmierowo, ul. Ogrodowa 44. 33493g

Fiata 125p nowego, kupię. Przeźmierowo, ul. Ogrodowa 44. 33493g

Sprzedam Warszawa 224 Poznań, Obornicka 352. 33644g

Sprzedam Wartburg 312 Kombi. Ul. Cienista 3, nie dziela, godz. 10. 33295g

Sprzedam samochód osobowy marki Mercedes 230 stan idealny. Ogładać: Dąbrowskiego 257. 33268g

Sprzedam Starę 25 w dobrym stanie. Poznań, Sadowa 10. 33266g

Sprzedam Żukę. Ul. Swoboda 44 m. 2. 33266g

Sprzedam Lublinę w dobrym stanie. Tadeusz Józefowski, Kościół, Smigleńska 9. 33336g

Warszawę z dużą przyczepą sprzedam. Tel. 67-34-44 po godz. 16. 33336g

Sprzedam Syrenę 104, rok 1971. Tel. 32-05-42. 33346g

Sprzedam Syrenę 106 (1973 r.). Poznań, Skargi m. 10. 33346g

Sprzedam Oplę Record B po wypadku. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33547g.

Kupię Fiata 125p. Telefon 20-29-54 do godz. 17. 33546g

Oplę Rekord 1700 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33574g.

Syrenę 103 sprzedam. Czesław Przybylski 3a. 33584g

Kupię nowego Wartburga de Lux, ewentualnie Oplę bi za bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33606g.

Sprzedam nowego Fiata 126 p. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33606g.

Sprzedam slińki używane do Zastawy 750. Borowczyk, Chelmonskiego 2 m. 1 b. 33614g

Sprzedam samochód Moskwicz 412, rok produkcji 1973 lub zamienie na mniejszy. Poznań, ul. Różana 12 m. 6. 33644g

Zastawę 750 (karoseria do remontu) sprzedam, cena 42 tys. Poznań, Bosa 23. 33688g

Sprzedam samochód marki Wartburg 1000, typ przejściowy, rocznik 1969, stan dobry Jan Schoenel, Oborniki Wlkp., ul. Kawanowska 16, tel. 409, po godz. 16. 33702g

Kupię Fiata 125 p. do 80 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33714g.

Zetor K-25 — sprzedam. Szczaniec 3, Tadeusz Szczerwa, Zielonogórska. 2630-K1

Sprzedam Fiata 1500, rok produkcji 1971. Henryk Żarniewicz, Poznań, Jackowskiego 21 m. 6. 33774g

Z powodu wyjazdu sprzedam Volkswagena — Fordon. Bnińska 29 m. 5, sobota, niedziela, po 17. 33774g

Sprzedam Syrenę Ul. La kowa 7 m. 2. 33774g

Zastawę sprzedam Marian Binięda Mściwiewo, 64-400 Murowana Goślina. 33774g

Kupię Fiata 125 p. Odbiór natychmiast. Leszno. 33815g

UPOMINEK Z „JUBILERA” POD KAŻDĄ CHOINKĄ!



6509-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe „JUBILER”
życzy P.T. Klientom pomyślnych zakupów!

Przyjmę doświadczonych kierowców na samochód 10-tonowy, wynagrodzenie do bre. Zgłoszenia: telefon 67-94-09. 33533g

Opiekunkę do rocznego dziecka przyjmie. Warunki dobre. Lodowa 19 B m. 8. 33711g

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe, najchętniej z pomocą potrzebna. Znakomite warunki. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33754g.

Studentka IV roku matematyki, udziela korepetycji. Kotowska, Wiosenna 17. 33521g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna; Poznań, al. Marcinkowskiego 2a — parter. 31726g

Kupno Sprzedaż

Kupię ciągnik 1-osowy (Dzik) z przyczepą i wyposażeniem. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33852g

Kupię szafę kombinowaną, ładną orzech — sprzedam materace jak nowe. Tel. 33-36-24, po 12. 33408g

Sprzedam młode kury o raz 2 owce tegoroczne. Po dolany, Kosowska 7. 33527g

Sprzedam duży pierścionek złoty. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33515g.

Minikalkulator „Unitrex” 901 PM, działania złożone, pamięć, pamięć automatyczna, fabrycznie nowy, sprzedam. Wolsztyn, tel. 20-75, po godz. 20. 33513g

Sprzedam konia, krowę i platformę ogrodniczą. Poznań — Piątkowo. Hulewiczów 2a. 33511g

Minikalkulator japoński, sprzedam. Chociszewskiego 28 m. 8. 33436g

Sprzedam do VW opony błotne — śniegowe z kołkami, na felgach. Leszno tel. 58-03. 1597p

Sprzedam komplet — młocarnię MC 7 z prasa — Kuna, Władysław Adamczak, Maciejew 19, gm. Rozdrażew. 1598p

Sprzedam bibliotekę, szafę 3-drzwiową, fotele wypoczynkowe, nowe. Tel. 67-43-09. 33371g

Pianino Seiler koncertowe, stan idealny — sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 86, wejście 5. 33585g

Sprzedam złoty duży pierścionek, artystyczny wyrób. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33591g.

Sprzedam nową maszynę dziewiarską dwupłytową. Tel. 723-33. 33597g

Sprzedam ciągnik C 4011 oraz przyczepę wywrotkę rejestrowaną, stan idealny. Wacław Szczepański, gm. 88-320 Strzelno, Wybudowanie Łąki 2. 33602g

Nowy kożuch damski (duży) sprzedam. Telefon 67-90-16. 33618g

Sprzedam kożuch męski oraz wykładzinę podłogową. Tel. 67-51-08. 33622g

Kożuch damski nowy — sprzedam. Kordeckiego 25 m. 3. 33625g

Lisa rudego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33654g.

Kożuch damski sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 23 m. 9. 33458g

WOJEWÓDZKI ZWIAZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH OFERUJE

W KAŻDYM SKLEPIE SPOŻYWCZYM

- MASŁO DIETETYCZNE — pełnowartościowe o wysokich walorach smakowych.
- MLEKO W PROSZKU — „pełnohuste” — „witaminizowane”, odżywki dla dzieci „Laktowity II i III” oraz odtłuszczone „Instant”.
- Są to produkty trwałe, łatwe w użyciu, umożliwiające wzbogacenie innych produktów spożywczych.
- SERY TWARDE i TOPIONE — niezbędne w codziennym żywieniu, bogate źródło białka, witamin i soli mineralnych.
- TWAROGI — w postaci krajanki i kłinków oraz bardzo smaczne twarożki homogenizowane.

6377-K1

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ POZNAŃ - WILDA,

uprzejmie zawiadamia, że z dniem
30 grudnia br. w Przyszłości Rejonowej
przy ul. Bukowej 1 — ulegnie zmianie
numer telefonu 32-03-24

NA NOWY NUMER 32-00-19.

6544-K1

Samochody

Przedam samochód Żuk
przez Warszawę M-20.
Przedz. ul. Kórnicka 18.
33760g

Przedam Flata 125 - 1500.
Parking pl. Wiosny
Godz. 12-15.
33762g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Przedam 1000, rocznik 1938, peł-
nowartościowy, użytkowany
całkowicie części zapaso-
we, obniżone opłaty.
Przedam 14.000
Przyk. 4 m. 8, telefon
32799g

Mieszkanie kupię natych-
miast, stare budo-
wnictwo, nie-
wielko-
miej-
scowe. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 33452g.

Samotny poszukuje pilnie
pokoju jednoosobowego
lub pokoju z kuchnią. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33429g.

Kwaterunkowe, dwupoko-
jowe mieszkanie (47 m²),
telefon, garaż — zamienie
na równorzędne trzypoko-
jowe. Warunki do omo-
wienia. Tel. 33-07-80.
33372g

Mieszkanie M-2 własno-
ściowe, kupię za bony
PeKaO. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dia 33774g.

Młody technik poszukuje
pokoju, chętnie Jężyce.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33745g.

Kupię M-3 lub M-2. Tele-
fon 529-77. 33749g

Mieszkanie własnościowe
M-5 sprzedam. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 33978g.

Dwie łazienki, poszuku-
ję pokoju. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dia
33517g.

Kupię M-3 lub M-4, z wy-
godami. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dia 33363g.

M-3 własnościowe na Wi-
nogradach — sprzedam.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33368g.

Pilnie — kupię mieszkanie
własnościowe M-4, nowe
budownictwo, Rataje, Wi-
nogrady (warunek widna
kuchnia, balkon). Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 33202gpr.

Kupię mieszkanie cztero-
pokojowe, komfortowe w
śródmieściu Poznania. E-
wentualnie w rozliczeniu
mieszkanie dwupokojowe.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33243g.

Mieszkanie, nowe budo-
wnictwo, c. o., I piętro, w
Jarosławiu zamienie na
podobne w Poznaniu. Wia-
domości: Poznań, telefon
584-57. 33388g

Mieszkanie w centrum
Wrocławia, 3 pokoje, kom-
fort, telefon, zamienie na
podobne w Poznaniu. Wia-
domości: Poznań, telefon
584-57. 33389g

Panią pracującą, stu-
diującą poszukuje poko-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33580g.

Szczecin! Centrum. Zam-
ienie mieszkanie 2 po-
koje, kuchnia, I pr. na
podobne w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 33593g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe lub dom jedno-
rodzinny w stanie suro-
wym lub do wykończenia.
W rozliczeniu samochód
Dacia. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dia 33548g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe, 2-pokojowe w no-
wym budownictwie. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 33584g.

Pani pilnie poszukuje nie-
kremowanego pokoju. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 33663g.

Kupię kawalerkę lub mie-
szkanie M-2 własnościowe.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33677g.

Poszukuję lokalu na ciche
rzemiosło — najchętniej
dzielnica Nowe Miasto.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33723g.

Nieruchomości

Sprzedam piętro wili 190
m², wyłączone, c. o., w
centrum Poznania. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 33499g.

Kupię gospodarstwo do 5
ha, blisko Poznania, nada-
jące się na hodowlę. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 33512g.

Kupię od 0,5—1 ha ziemi
w Szczepankowie. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 33590g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny niewykończony.
Władysław Tomczyk
64-840 Budzyn, ul. Łokiet-
ka 16, tel. 155. 33592g

Kupię dom od 1—6 ha zie-
mi, przy mieście Gniezno,
Swarzędz, Poznań, Wrze-
śnia, Słupca, Wąclaw
Szczeciński, gmina Strzel-
no 88-320 wybudowanie
Łąkie 2, woj. bydgoskie.
33601g

Dom czynszowy z miesz-
kaniem, ogrodem — ku-
pię. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33615g.

Atrakcyjną działkę w 1
szczykowie o powierzchni
2300 m², całość ogrodzo-
ną, pięknie położoną, przy
lesie, sprzedam, najchę-
tniej za bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 33623g.

Dom jednorodzinny duży,
wolnostojący, c. o., sila,
garaż na 4 samochody,
1100 m sadu na granicy Po-
znania — Lubonia sprze-
dam. W rozliczeniu chętnie
przyjmę mieszkanie
własnościowe M-2 lub M-3.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33624g.

Sprzedam działkę 4.700 m²
komunikacja miejska Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 33625g.

Kupię gospodarstwo, zie-
mia, budynki dobre, w
woj. poznańskim. Łucja
Janas, Poznań, ul. Sar-
macka 5 a m. 5. 33741g

10 ha gospodarstwo z za-
budowaniami, przedmie-
ście Gniezna (szkoła, au-
tobus) — sprzedam Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 33692g.

Parcelę w Szamotulach
pod warsztat i dom sprze-
dam. Wiadomość: Poznań,
tel. 407-82. 33755g

Sprzedam willę jednorod-
zinną, dzielnica Grun-
wald. Oferty — „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dia 33720g.

Książka i bon książkowy

— prezentem
noworocznym!



6257-K1

Matrymonialne

Meżczyzna lat 36 z synem
pięcioletnim zapozna pa-
nią (chętnie z samocho-
dem). Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33683g.

Na Sylwestra zaproszenia
— tylko dla panów — do
nabycia w Biurze Matry-
monialnym „Ognisko”.
Poznań, Strusia 9. 33872g

Samotna blondynka, w
średnim wieku na stanowi-
sku z mieszkaniem pozna
odpowiedniego pana w ce-
lu matrymonialnym. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dia 33818g.

Wdowa w średnim wieku
na stanowisku z mieszka-
niem pozna kulturalnego
pana do lat 50 w celu ma-
trymonialnym. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dia 33619g.

Odstąpię wybetonowane
miejscie pod garaż przy
Rynku Wileckim, Dzier-
żawa płatna na 3 lata z
góry. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dia 33510g.

Przyjmę współnika z wkła-
dem gotówką zwrotnym
za 1/2-rocznym wypowie-
dzeniem. Udział w zysku
50 proc. rocznie od wkła-
du. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dia 33547g.

Poszukuję garażu w oko-
licy Osiedla Świerczew-
skiego nr 3. Tel. 07-53-77.
33438g

Nowy model wózka dzie-
cięcego wzór zagraniczny
polecą Wytwórnia Oresz-
kovej 13. 33891g

Grzejniki c. o. 600 X 150 o
dużej trwałości, estetycz-
nie polecą Zakład Kolar-
sko-Slusarski, Wojszyn,
Powstańców Wlkp. 23, tel.
578. 33836g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 grudnia 1975 r. zmarł nagle mój najdroż-
szy mąż, syn, ukochany ojciec, brat, teść, zięć,
dziadek, przeżywszy lat 52

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości
i serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
mego najdroższego syna i ukochanego brata, śp.

Wszystkim, którzy wzięli liczny udział w uro-
czystościach pogrzebowych i uczuli pamięć na-
szego najukochańszego, nigdy niezapomnianego
męża, tatusia, teścia, dziadka, brata, zięcia,
szwagra i wujka, śp.

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości
i serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
mego najdroższego syna i ukochanego brata, śp.

Wszystkim, którzy wzięli liczny udział w uro-
czystościach pogrzebowych i uczuli pamięć na-
szego najukochańszego, nigdy niezapomnianego
męża, tatusia, teścia, dziadka, brata, zięcia,
szwagra i wujka, śp.

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości
i serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
mego najdroższego syna i ukochanego brata, śp.

Wszystkim, którzy wzięli liczny udział w uro-
czystościach pogrzebowych i uczuli pamięć na-
szego najukochańszego, nigdy niezapomnianego
męża, tatusia, teścia, dziadka, brata, zięcia,
szwagra i wujka, śp.

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości
i serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
mego najdroższego syna i ukochanego brata, śp.

Wszystkim, którzy wzięli liczny udział w uro-
czystościach pogrzebowych i uczuli pamięć na-
szego najukochańszego, nigdy niezapomnianego
męża, tatusia, teścia, dziadka, brata, zięcia,
szwagra i wujka, śp.

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości
i serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
mego najdroższego syna i ukochanego brata, śp.

Wszystkim, którzy wzięli liczny udział w uro-
czystościach pogrzebowych i uczuli pamięć na-
szego najukochańszego, nigdy niezapomnianego
męża, tatusia, teścia, dziadka, brata, zięcia,
szwagra i wujka, śp.

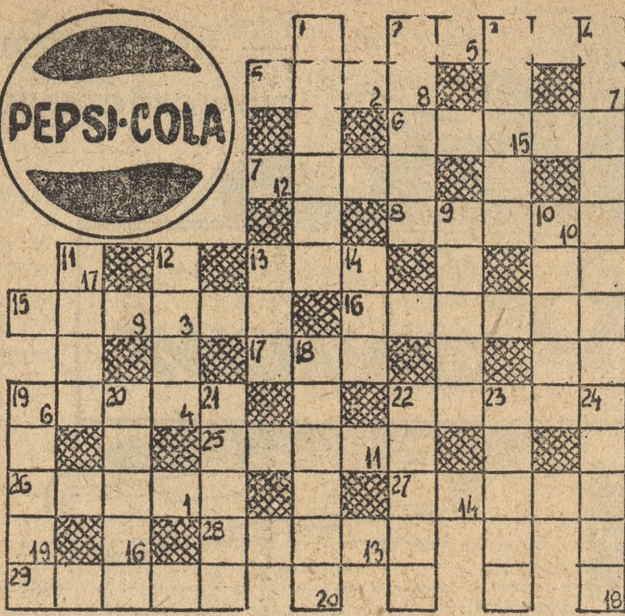
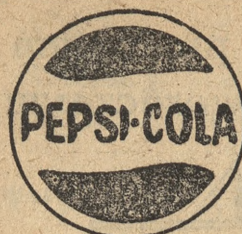
Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości
i serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
mego najdroższego syna i ukochanego brata, śp.

Wszystkim, którzy wzięli liczny udział w uro-
czystościach pogrzebowych i uczuli pamięć na-
szego najukochańszego, nigdy niezapomnianego
męża, tatusia, teścia, dziadka, brata, zięcia,
szwagra i wujka, śp.

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości
i serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
mego najdroższego syna i ukochanego brata, śp.

Wszystkim, którzy wzięli liczny udział w uro-
czystościach pogrzebowych i uczuli pamięć na-
szego najukochańszego, nigdy niezapomnianego
męża, tatusia, teścia, dziadka, brata, zięcia,
szwagra i wujka, śp.

Wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości
i serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze
m



Poziomo: 2. wiadro drewniane w górnictwie do wydobywania urobku na powierzchnię, 5. ptak z rodziny kukułkowatych zamieszkujący ogrody i słoneczne lasy Wysp Sundajskich, 6. duży deszcz, 7. rozkazujące miało, 8. dziewczyna bogini mądrości, ulubiona córka Zeusa, z której głowy wyskoczyła w pełnej zbroi, 13. rzeka w Szwajcarii, lewy dopływ Renu, 15. fałda utworzona z warstw skał solnych ściętych i wygładzonych ku górze wokół dna przylądka kompleks skał osadowych, 16. wilczyca, 17. postać z opery „Manru”, 19. przyczynę, pobudka, 22. obraz o tematyce religijnej, wyobrażający zazwyczaj osoby święte, 25. lśniąca odmiana węgla brunatnego, dająca się polerować, 28. rodzaj kaczuski sprzedawanego w postaci cienkich arkuszy, 27. bohater spod Troi, 28. strumień, 29. jezioro w Afryce.

Pionowo: 1. dokument stwierdzający zawarcie umowy ubezpieczeniowej, 2. otwór w burcie statku, przez który przeciąga się cumę lub łańcuch kotwiczny, 3. urzędowe pismo państwowe dotyczące spraw mniej ważnych, 4. rzeka połączona kanałami z Sekwaną i Saoną, 9. Tadeusz z przedszkola, 10. słynący z surowych obyczajów, 11. ciesząca się rozgłosem śpiewaczka opery lub operetki, 12. byk, uważany za wcielenie bogactwa, 13. gatunek papugi, 14. kuliszowa, 18. komórka powstająca w wyniku połączenia się dwóch gamet, 19. dawna złota moneta włoska, późniejszy dukat, 20. teolog muzułmański, zajmujący się opracowywaniem i interpretacją muzułmańskiego systemu prawnego, 21. uczta pierwotnych chrześcijan, 22.

ojczyzna Odyseusza, 23. odmiana żyrafy, nigdy nie skupia się w stadach, żywi się liśćmi krzewów i drzew, 24. pierwiastek chemiczny lub Lupin.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 29 grudnia br. Wśród tych czytelników, którzy prawidłowo ułożą hasło rozlosujemy dwie skrzynki „Pepsi-Cola”, ufundowane przez Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra”. Rozwiązania prosimy przesyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 51”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 49

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 49 winno brzmieć: „Użyjmy do oświetlenia tylko latarki z bateriami „Centra”. Unikniesz pożaru i połączonych z tym strat”.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł ufundowanych przez Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra” otrzymują: Wojciech Jurasz — Osiedle Przyjaźni 4 G m 172, Poznań; D. Giełniak — ul. Olśnynka 8 m 6, 60-303 Poznań; Anna Bresińska — ul. Bączkowskiego 12/7, 64-000 Kościan; Piotr Nitka — ul. Sobierskiego 13/16, 62-200 Gniezno; Małgorzata Trawińska — ul. Kazimierza Wielkiego 14a/5, 61-353 Poznań. Nagrody wysłamy pocztą.

główny bohater „Quick Stop” padało światło, natomiast okoliczne domy farmerskie pogrążone były w sennej ciemności. Neonowy szyld baru pobłyskiwał zwodniczym rytmem.

Samotny mężczyzna idący szosą, od dłuższego czasu obserwował to światło. Ręce trzy mał w kieszeniach, a w jednej z nich rewolwer, kaliber 38.

Kiedy znajdował się pięćdziesiąt metrów od restauracji obejrzał trzy auta, zaparkowane przed wejściem. Były to wielkie, stare wozy, jakimi za zwyczaj jeździli farmerzy.

Podszeł do okna. Mężczyźni przy stołach byli zajęci — pili kawę, czytali gazety. Przybyli, który nazywał się Gannon postanowił wejść.

Z radia płynęły dźwięki ludowej ballady. Gannon usiadł na jednym ze stołków barowych i przyglądał się pozostałym gościom. Trzej mężczyźni przy stolikach — trzy auta przed budynkiem. Trzej mężczyźni w starych ubraniach o twarzach ogorzałych od wiatru: farmerzy.

QUIZ

Przy jednym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Kiedy Warszawa otrzymała pierwsze publiczne latarnie miejskie?

a) 1754 r.; b) 1790 r.; c) 1835 r.

2. Które państwo posiada najdłuższy na świecie hymn narodowy?

a) Grecja; b) Francja; c) Wenezuela.

3. Który król polski lubił sadzić drzewa?

a) Jan III Sobieski; b) Władysław IV Waza; c) Zygmunt II August.

4. O ile lat nóż jest starszy od widelca?

a) o 1000 lat; b) 5000 lat; c) 10 000 lat.

5. Jakie drzewo opiewał we fraszkach Jan Kochanowski?

a) wierzba; b) lipa; c) kasztan. (wf)

ODPOWIEDZI:

1a, 2a, 3a, 4c, 5b.

UKRZYŻOWANIE

— Nie słyszałem pańskiego auta — powiedział mężczyzna stojący za bufetem.

— Co podać?

— Filiżankę kawy — powiedział Gannon.

— Tylko kawa?

— Tylko kawa — odparł Gannon.

Podczas kiedy mężczyzna zajął się przygotowaniem kawy w ekspresie, Gannon uświadł sobie, jak bardzo jest zmęczony. Szedł przez wiele godzin. Teraz musi mieć samochód ponieważ ziemia pali mu się pod stopami. Najważniejsze było aby zniknąć z tej okolicy.

Mężczyzna przyniósł kawę i postawił ją przed Gannonem.

— Coś jeszcze? Może kawalek szarlotki?

— Nic więcej — powiedział Gannon.

Muzyka skończyła się, nadano wiadomości. Spiker mówił o jakimś mężczyźnie, który napadł rano na supermarket. Pewien młody sprzedawca chciał ratować kasę — został zastrzelony. Przestępca, poszukiwany teraz za morderstwo, uciekł pieszo.

Gannon przysłuchiwał się. Podany przez spikera wiek, zgadzał się z jego wiekiem, kołor włosów nie bardzo, wzrost i waga prawie. Nie zapomniał także o jego okryciu. Postawił filiżankę i obserwował innych gości — żaden z nich nie słuchał, dalej jedli, dalej czytali gazety, dalej pili. Mężczyzna za bufetem wycierał szklanki. Gannon dopił swoją kawę.

Przed domem zatrzymało się jakieś auto. Gannon odwrócił głowę w stronę drzwi, które otworzyły się i zobaczył przed wejściem ogromny, nowy samochód, mający pod maską wiele koni mechanicznych. Czegoś takiego potrzebował. Czymś takim można przełamać barierę na szosie i umknąć policjantom.

Mężczyzna, który wszedł, miał niewiele ponad trzydzieści lat, był dobrze ubrany. Jego płaszcz z wielbłądziej sierści wyglądał o wiele lepiej od okrycia Gannon. Nikt nie będzie szukał mężczyzny w płaszczu z wielbłądziej sierści.

— Halo Lee — powiedział mężczyzna za bufetem do nowego przybyłego. Tamten nie odpowiedział. Wyglądał na zburzonego i podszeł do kabiny telefonicznej w kącie baru. Gannon wstał, rzucił monetę na bufet i spokojnie wyszedł na zewnątrz. Prosto do wielkiego auta. Nie było zamknięte. Gannon usadowił się na podłodze. Jego ręka obejmowała w kieszeni rewolwer.

Czekał. Minuty mijały. Czyżby ten mężczyzna zamówił coś

do jedzenia? Pochylił głowę i czekał. Był cierpliwy, miał czas. Wiele czasu.

Po piętnastu minutach usłyszał otwierające się drzwi baru i kroki, zbliżające się do samochodu. Przednie drzwi zostały otworzone i mężczyzna w płaszczu z wielbłądziej sierści wsiadł do samochodu.

Auto ruszyło po kawałku tak, że Gannon rzuciło na tylne siedzenie. Z największą szybkością auto pędziło szosą. Gannon czekał przez kilka minut, a potem wyciągnął rewolwer i powoli podniósł się.

— To co pan czuje na karaku, to rewolwer, naładowany rewolwer.

— Kim pan jest u diabła?

— zapytał mężczyzna. W jego głosie dało się odczuć zaskoczenie i zdenerwowanie.

— Jestem człowiekiem, który chce pojechać od pana samochód. Tylko na krótki czas, jeżeli nie ma pan nic przeciwko temu.

— Ach, to pan musi być tym, którego szuka policja. Słyszałem przedtem wiadomości przez radio...

— Zgadł pan. A teraz będzie pan robił, to co panu każę. Proszę jechać ostrożnie i niech pan nie usiłuje tu zdobyć medalu za odwagę...

— Czy wiecie, kto to był? No ten mężczyzna, który telefonował — zapytał właściciel baru „Quick Stop” swych gości. — To był Lee Carstairs...

— Tak, to był on — powiedział jeden z mężczyzn.

RYSZARD PODLEWSKI

Wierszyk nie etatowy

Nic nam natchnienia tak nie rozdmucha, nic nie uskrzydla tak, ni wzbogaca, jak szept poufny, albo wieść głucha, że będzie jakoś — zlecona praca. Zajęcie w biurze dusi i nudzi, zbrzydł telewizor w domu i żona, mdli nas już nawet relaks przy wódzi, a tu nas cuci — praca zlecona!

Polak jest mądry i bez matyry, jednak Polaka trza sprowokować, on się wysili, wyjdzie ze skóry, gdy go o dzieło zwiąże umowa. Nie zje, nie dośni, jak tytan jaki, gdy zleci z nieba, prosto w ramiona, ta co da szansę na „zaskórniaki” manna prawdziwa — praca zlecona!

Nie mówię tego teoretycznie, bo z licznych studiów dane się wzięło, geniusze u nas rozkwitły ślicznie, dla tej umowy zwykłej — o dzieło. Taki paperek potężną siłą, talent w nas budzi, że niech ja skonom! Tego wierszyka też by nie było, ale to również — praca zlecona!

Wypełnione dni

Pomimo iż jesienny deszcz zaczął nieznośnie — Wiktor Palacz szedł noga za nogą, nie wysilając się nawet, by omijać kałuże. Nikt z mijających go ludzi nie wiedział, bo nie mógł wiedzieć, że trzymając rękę w prawej kieszeni jesienki — ścisnął czerwone pudełko i spoczywające w nim odznaczanie, wręczone mu przed godziną za 45 lat nieprzerwanej i nienaganną pracę. Może to sprawił nastrój owego dnia, kiedy człowiek odchodzi na zasłużony odpoczynek, a może to, że nie miał się dokąd spieszyć, czy może wreszcie ów deszcz — fakt, że szedł bardzo powoli i bardzo smutny.

Dni podobnych do siebie minęło kilka. Wiktor Palacz, oglądając przedpołudniowy film w telewizji, niewidzącymi oczyma — spoglądał na rozłożoną na kolanach kartkę, z której wynikało, że Koło Emerytów i Rencistów przy Komitecie Blokowym rade by widzieć go w swym gronie. Ale Wiktor Palacz tylko wskutek biurokratycznej skrupulatności był emerytem: życie zaś sprawiło, że czuł się młody i wcale nie zbyteczny. Nie zadowalało go pół czarnej i poranna gazeta, ani partyjka warcabów w gronie tuzających się kolegów. On chciał działać.

Samo życie wyznaczyło zasięg jego nowej pracy. Dbając, by było bardzo — stylistycznie pisał: „Ośmielam się zwrócić uwagę, że niewypróżnianie kubków na śmieci przez kilka tygodni powoduje, że są one całkowicie zasypane odpadami i dokopanie się do nich kosztować będzie brygadę MPO kilka godzin pracy, przez co prawdopodobnie nie wywiezie ona śmieci z innych posesji. Pozostaje z głębokim szacunkiem — Wiktor Palacz, rencista PKP”.

Kiedy otrzymał urzędowe pismo z wyrazami podziękowania za jego aktywność i cenne uwagi, czytał je wielokrotnie, nim jak rodzinny klejnot schował między najcenniejsze dokumenty i paczkę PKP”.

miatki. Już teraz wiedział, czym wypełnić pustą dni emeryta. Życie Wiktora Palacza nabierało zaczęło nowego wymiaru, a sympatia i popularność jaką pozyskiwał w swoim środowisku, uskrzydlała jego wytrwałość. Roboty miał wiele: w SAM-ie trzeba było przesunąć szafę chłodniczą, by móc ustawić drugą kasę i o połowę skrócić klientom czas zakupów; huśtawki dla dzieci wymagały natychmiastowego remontu, co nie uszło uwadze Wiktora; drżały przed nim wszystkie koty żyjące się na zapleczu luksusowej restauracji.

Zaczęto cenić Wiktora Palacza, a on i sam inaczej patrzył na swój obecny status emeryta. W pogodniejsze dni zastanawiał się nawet nad tym, czy nie stało się lepiej, że zawodową służbę zamienił na społeczną powinność.

Któregoś dnia, kiedy do wypłaty renty pozostał jeszcze tydzień, a skończył się już zapas pocztowych znaczków Wiktor Palacz zredagowane przez siebie pismo postanowił doręczyć osobiście. Ubrany odświętnie stanął przed biurkiem właściwego urzędnika.

— Jak szanowne zdrowie, kolego Palacz? — powitał go uśmiechnięty referent. — Co dobrego sprowadza pana do nas?

— Wszystko tu, panie magistrze, opisałem należycie, a pan już będzie wiedział, co z tym zrobić.

— Wysoko sobie cenimy pańską współpracę. Myślimy nawet o tym, jak pana uhonorować: może uda się załatwić jakieś wczasy... — Obietnicę tę urzędnik poparł przekonującym zmruczeniem oka.

Gdy Wiktor Palacz opuścił z godnością pokój, maszynistka spojrzała pytająco na referenta.

— Tak pani Aniu. — Stwierdził w zamyśleniu referent. — Problem samotności starego człowieka, nadmiaru jego wolnego czasu i energii odczuwać będzie my coraz wyraźniej. Prowadzić to może do pewnych, powiedz

bym, wynaturzeń, tak jak w tym przypadku. Ale jest to maniactwo nieszkodliwe — zawyrokował, mnąc przyniesiony przez Wiktora list. Z odległości niemal trzech metrów celnie rzucił go do kosza, uśmiechając się dumnie i zadowolony. Miał w tym bowiem dużą wprawę.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Przed świętami (BEZ SŁÓW)

Rys: G. Miklaszewski, J. Kaczmarczyk, T. Ziarnicki.

